Arkusz I.

Nr 165. Dnia 27 Lipca   Piątek.   Dnia 15 (27) Lipca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: 7 br. śpiących i S. Natalji Panny
Jutro: SS. Innocentego P. i Celsa.
Niedziela: Ś. Marty Panny.
Poniedziałek: SS Abdona i Sennena MM.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 15
Zachód „ „ 7 „ 57
Długość dnia godzin 15 minut 42
Ubyło „ „ — „ 51

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac Teatralny Nr 5 dom L. Zabłockiej.

W torek: S. Ignacego Lojoli Wyznawcy.
Środa: Ś. Piotra w Okowach.
Czwartek: *N. M. R. Anielskiej.*
Piątek: Znalezienie Ś-go Szczepana.

— Na odpust wczorajszy Ś-tej Anny, matki Najświętszej Marji Panny, zgromadzili się tłumnie pobożni do kościoła świętej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Tow. zach. sztuk pięknych. Po odprawionej Wotywie przed ołtarzem uroczystującej Patronki, rozpoczęła się Summa poprzedzona uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, którą celebrował JX. Jankowski, zarządzający kościołem. Słowo Boże w czasie Summy głosił wymownemi słowy JX. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. Nieszporne nabożeństwo, w czasie którego kazanie miał JX. Bartłomiejewski, odprawił JX. Czepulewicz. — Po skończonych Nieszporach odbyła się powtórnie uroczysta procesja, której prócz mnóstwa, bo aż do natłoku zebranych pobożnych, asystowało arcy-bractwo Ś-tej Anny, z gorejącem światłem w ręku, na czele którego postępowały dziewice biało przybrane, z których najmłodsze słały kwiecie przed Najświętszym Sakramentem. Uroczysty i wzniosły hymn „Te Deum laudamus" (Ciebie Boże chwalimy), oraz błogosławieństwo udzielone Najświętszym Sakramentem, wszystkim obecnym pobożnym, zakończyło doroczną tę uroczystość.

— Do kościoła instytutowego Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim podążył również liczny kontyngens pobożnych, wraz z siostrami miłosierdzia ze wszystkich tutejszych instytucyj dobroczynnych. W świątyni tej bowiem obchodzono odpustem zupełnym, przy wystawionym Najświętszego Sakramencie, uroczystość Ś-go Wincentego à Paulo.

Świątynia przystrojona w odświętne dywany jaśniała gorejącem światłem. Ołtarz zaś wielki, przed którym celebrował Summę JX. Bartłomiej Piekarski, prałat dyecezji augustowskiej, przybranym był w egzotyczne kwiaty. Kazanie zastosowane do świątobliwego żywota Ś-go Wincentego à Paulo, głosił znany z wymowy kaznodziejskiej JX. kanonik Bogdan, a po skończonem kazaniu odprawioną została przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem uroczystującego Patrona, niezależnie od odprawionej już poprzednio Solennej Wotywy, jeszcze cicha Msza święta.

O godzinie 4-tej po południu odbyły się uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją po obszernych kurytarzach miejscowego szpitala, z udziałem licznie zgromadzonych pobożnych, oraz w komplecie zebranych sióstr miłosierdzia ze swymi wychowankami. Celebrował takowe JX. Grzegorz Grudziński, wikarjusz z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. Po skończonej procesji udzielonem zostało wszystkim zgromadzonym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem co zakończyło doroczny ten odpust.

Na chórze w czasie Wotywy, którą odprawił o godzinie 9 tej JX. Brzezikowski, odśpiewano mszę Cancona, na Graduale solo na skrzypcach Beltiensa odegrał p. Maksymiljan Szletyński na Offertorjum solo: „Inclina aurem tuam" Moniuszki, odśpiewała panna Marja Szletyńska. Następnie w czasie Summy amatorowie pod dyrekcją p. Teofila Szletyńskiego wykonali mszę kompozycji Kemptera (op. 9); na Offertorium tercet Elsnera „Usque quo" na Benedictus solo sopran psalm pokutny „Domine exaudi" Schiedermajera.

— Ich Cesarskie Wysokości Książę Piotr Jerzewicz Oldenburski i Księżniczka Teresa Piotrówna, w przejeździe z St.-Petersburga za granicę, raczyli przyjechać do Warszawy. (Dz. W.).

— Szambelan Najwyższego dworu, rzeczywisty radca stanu Ryżow, wyjechał z Warszawy za granicę. (Dz. W.).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, z 3-go lipca r. b.

Awansowany został za odznaczenie się w bitwach z turkami fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik, Jego Cesarska Wysokość Książę Eugeniusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtemberski — na jenerał-majora, z przeznaczeniem do Orszaku Jego Cesarskiej Mości.

Mianowany został w nagrodę za odznaczenie się w bitwach z turkami, naczelnik 2-ej dywizji kawalerji gwardji, jenerał-lejtenant Hurko — jenerał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkaah.

(Dz. Warsz.)

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XXVII.

Miasto Plewna, gdzie zaszła walna bitwa, o której szczegóły przyniósł nam wczorajszy telegram, leży na południo-zachód od Sistowa.

Pozycja Plewny, między wzgórzami okalającemi z jednej strony dolinę Osmy a z drugiej dolinę Widu, bliżej tej ostatniej rzeki, jest dość wygodna.

Wprawdzie od północy pozycja ta jest oskrzydloną aż do Cybra-Pałanki, od południa zaś aż do Łowczy. Jednakowoż turcy liczą wiele na Widdyńskie ostępy w Hodża-Bałkanie. Ztąd też bronią Plewny energicznie.

Plewna połączona dosyć dobremi traktami z Sistowem, Białą, Łowczą, Rahową, jest kluczem drogi do Orchanie, Etropola i wprost od tej strony do Sofji (po bulg. Sredec).

Okolice tamtejsze (aż do Plewny) zwią się Bulgarją Niższą a skrzepnięty i dość monotonny ocean napływowej próchnicy jest tu równie głęboki jak w Małorossji.

W czasie żniw te pola bez drzew, falujące jak okiem zajrzeć, przypominają mazowieckie równiny.

Jedyną cechą, wyłącznie krajowi temu właściwą, są rzeczki, które powyżłabiały sobie bardzo kręte i bardzo głębokie w gruncie alluwialnym koryta.

Doliny tych rzek wyglądają à vol d'oiseau przepysznie. Zresztą i brzegi są ładne, bo drzewa, choć ich nie ma na polach, gęsto rosną nad wodą.

Najbardziej ruchliwą i ożywioną jest dolina rzeki Osmy, pełna lasów, wiosek, czyflików (folwarków, fatorów), bydła.

Po za Plewną grunt staje się górzystszy a niedaleko za doliną Widu wznosi się już północne przedmurze olbrzymiego Bałkanu, Hodża-Bałkanu.

Nade drogą widać liczne zwaliska dawnych zamków, dróg, klasztorów, które turcy zowią genueńskiemi (*dżinewis*), jak wszystko co daleko w przeszłość sięga. Jeżeli zamek, to z pewnością *dżinewiskale*, jeżeli stary pieniądz, to *dżinewis para.*

. . . .

O zdobyciu Nikopola pisaliśmy już w tem miejscu; wypada nam dodać kilka szczegółów o kapitulacji.

Opieramy się na korrespondencjach wiarogodnych.

Przed wschodem słońca d. 16 lipca jen. Krüdener ze swoim sztabem wyjechał na pole, kiedy mu doniesiono, że ukazała się na fortecy biała chorągiew.

Jakoż istotnie chorągiew taka powiewała nad bramą główną, ale brama była zamknięta.

Jenerał nie wiedział co począć, gdy niebawem rozwarły się wrota, wyszedł z nich Hassan-pasza na czele swych oficerów i poddał się na łaskę i niełaskę.

Co do kapitulacji samej prosił, żeby go nauczono jakie to są formalności, bo sam, jak mówił, „nigdy jeszcze nie był w takiem położeniu."

Uczyniono zadość jego żądaniu, poczem jen. Tołstoj na czele kozaków wziął go pod swoją eskortę i wyruszył z nim, jako najznakomitszym jeńcem, do Sistowy.

Z kolei przez bramę forteczną zaczął płynąć żywy strumień kilku tysięcy jeńców a na bramie ukazała się chorągiew zwycięzców.

Jen. Krüdener miał pod Nikopolem 6 pułków piechoty, 3 pułki jazdy, 13 baterýj i brygadę kozaków. Na lewem skrzydle od rzeki Osmy dowodził atakiem jen. Schilder-Schuldner, na środku czyli od południa ks. Galicyn i pułkownik Kosiełow a od zachodu jen. Weljaminow.

Najwięcej odznaczył się w bitwie rezerwowy pułk

LANGENOR

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 164).

Poszedłem do Emmy — jej ojcem obeszły się plugawe owady łaskawiej — i prosiłem o odroczenie ślubu. Dotąd nie wspomniałem o bydle na ranczy, zatrzymując tę niespodziankę, jako przyjemną nowinę na dzień weselny. Teraz chciałem mówić o niem i wytłomaczyć jej, dla czego odkładałem ślub. Zamierzałem pojechać po trzodę, sprzedać ją i naprawić straty rolnicze.

Lecz Emma nie dała mi przyjść do słowa. Uwolniła mnie od zobowiązań. Tę klęskę tak blizko przed ślubem uważała za złą wróżbę, za ostrzeżenie, że powinniśmy zostać tylko przyjaciołmi. Rodzice podzielali jej zdanie. Opuściłem ich szczęśliwszy, niż gdyby mnie kto na sto koni wsadził. W trzy dnie później usłyszałem, że drągal którego łany zupełnie uszły zniszczenia, zaczął odwiedzać wiarołomną... winszowałem mu drogocennego nabytku, ale bardziej jeszcze sobie, że mnie to szczęście ominęło.

Zemściłem się na niej na wiosnę. Młoda szarańcza, potomstwo moich niszczycieli, maszerowała wzdłuż i szerz doliny, nikogo nie oszczędzając. Jej rodzice i narzeczony załamywali dłonie, gdy ja powróciłem z nad gór Platty z trzodą gładką, pulchną, wylizaną. Oprócz tego zyskałem sławę i nagrodę pieniężną w tej podróży... rząd mi zapłacił hojnie za przysługę w wojnie indyjskiej. Powrót mój zadziwił sąsiadów, wszyscy mówili o mnie. Nie dbając o nich, chcąc porzucić tę okolicę pełną robactwa, sprzedałem ziemię i dom za bezcen i wybierałem się do Montany.

Przejeżdżając przez miasteczko spotkałem Emmę w bawialni hotelu. Zostaliśmy na chwilkę bez świadków. Pragnęła mnie pożegnać... podała łapkę cokolwiek czerwoną, szorstką, ale dobrą i ciepłą. Mówiła, że będzie mnie wspominać, że z tamtym zerwała, czując, iż nie mogła go kochać tak, jak bogobojna żona powinna miłować małżonka. Nawet przyłożyła. fartuszek do oczu... nie byłbym ja nieczuły i zamazał nosek. Widocznie pamiętała dobrze lekcję, wpojoną przez rodziców.

Brząknąłem ostrogą, skłoniłem się uniżenie, dosiadłem mustanga, z bata trzasnąłem, a wołki moje ruszyły wesoło ku chłodnej Montanie. Wyszukałem jar, z łączką dla bydełka; zbudowałem stokadę tak ścisłą, że oko żadnej kobiety nie przejrzy przez palisady, i postanowiłem zostać pustelniczym mnichem, a dla kompanji przybrałem pacholę indyjskie... naszego czerwonego djabełka, którego wytresowałem żeby nigdy nie gadał, co zresztą nie było rzeczą trudną, gdyż lud ten małomówny z natury.

Otóż ten potworek zatruwa mi życie. Zanim kwartał upłynął w jego zacnem towarzystwie, uczułem dawne osamotnienie i niepokój. Wspominałem nawet tęsknie wiarołomną Emmę, żałowałem księżniczki komanszów, byłbym dodał sto wołów, ażeby mojego chłopca zamienić za niewierną szejenkę. Jeżeli cię śmieszą moje żale, jeżeli nie rozumiesz mąk jakie znoszę, zamknij się w tej stokadzie, z tem djablęciem, choćby na tyle miesięcy ile lat tu przemieszkałem i sam spróbuj jak smakuje kraj, gdzie za czepkiem biegają jak za osobliwością!...

Ogień dogorywał, a że północ dawno minęła, o tem ostrzegały nas olbrzymie skazówki zegara przyrody długie cienie wyniosłej góry, co sięgały już do naszego koczowiska. Konstellacja po konstellacji spadała swoje iskrzące hafty po za piramidę z djamentowym krzyżem na stoku. Więc Langenor przerwał swoją tkliwą powieść, wtoczyliśmy do ognia dwie wielkie kłody, odgarnęli kamyczki na stronę z miejsc wybranych na nocleg, wykopaliśmy nożami jamki dla naszych lędźwi, a obróciwszy buty obcasami do góry dla ochrony od wilgoci, obwinęliśmy się ściślej w derki i futro bawole i usnęliśmy jak zabici.

* *
*

Dwa następne wieczory przebyliśmy w katuszach. Tejże nocy u stóp góry ś-go Krzyża, podniósł się wiatr z razu ciepły i lepki od wilgoci, lecz coraz zimniejszy nad ranem. Ten wiatr zbudził mnie, gdyż odnowił w stawach wszystkie bóle reumatyczne, te

tambowski, który na bagnety poszedł i wparł turków do Nikopola, zająwszy im pierwiej groźną dla armji atakującej baterję.

. . . .

Na początku wojny turcy zapewniali, że Porta pozyska wielkie posiłki w ludziach i pieniądzach, nie tylko od swych państw hołdowniczych w Afryce ale także od spółwyznawców w Azji.

Dotąd się to nie sprawdza. Tylko Egipt przysłał posiłki, i to zaledwie połowę tego co obiecał, zaledwie 8000. Tylokrotnie wspominanego pułku murzynów jak nie ma, tak nie ma.

W Tunetanji zbierają tylko z rozkazu beja „składki dla sułtana," ale dotąd zebrano bardzo niewiele. W Marokko ani o tem nie słychać. Już i wyznawcy Proroka nie zagrzewają się do wojny „świętej." □

KANALIZACJA.

Pan prezydent w sprawie kanalizacji, tyle doniosłej dla naszego miasta, daje następujące wyjaśnienie:

„Od czasu jak powzięto zamiar budowy systematycznej kanalizacji w Warszawie, wiele bardzo osób i prasa tutejsza zainteresowaną została tym przedmiotem, z niecierpliwością oczekując urzeczywistnienia projektu.

Rzecz bardzo naturalna, że kanalizacja i zaopatrzenie się w wodę, mające na celu polepszenie stanu sanitarnego miasta, bardzo mieszkańców obchodzi, dobre bowiem powietrze, dobra i w obfitości woda, zabezpieczenie gruntu od zanieczyszczenia, są pierwszemi warunkami zdrowia. Błogie skutki podobnych urządzeń widzieć się dają w miastach zagranicznych, w których śmiertelność się zmniejsza, kiedy nieczystości tylko co sformowane, drogą podziemną, z daleka od oczu usuwane bywają, wody deszczowe nie tworzą zalewów, wilgoć zaś nie niszczy ludowli i zdrowia mieszkańców.

Korzyści, jakie kanalizacja za sobą prowadzi, zbyt są widoczne, aby zrozumiane nie zostały; lecz zdaje mi się, że wielu z tych, którzyby pragnęli coprędzej doczekać się takich urządzeń, nie zastanowiło się, jakiemi też środkami osiągać można te rezultaty, jakich potrzeba na to kapitałów i jakie ztąd ciężary wynikają dla mieszkańców.

Aby kanalizacja dobrze funkcjonowała i rzeczywiste przynosiła korzyści, potrzeba, by wszelkie nieczystości spływały do kanałów rozcieńczone znaczną masą wody. Oczywistą więc jest rzeczą, że przy budowie kanalizacji budowa wodociągów jest nieodłączną.

Że zaś *wszystkie* części miasta, *wszystkie* swe nieczystości płynące do kanałów odprowadzać winny, jeżeli kanalizacja ma zupełną i rzeczywistą pełnić usługę, idzie tedy za tem, że każdy dom musi być złączony z kanałem za pomocą przykanaliku, mieć urządzone zlewy i waterklozety, oraz zaopatrywać wodę z wodociągu. Każdy więc pojmie, ile jedno urządzenie zależne jest od drugiego, a wszystko to razem potrzebuje znacznych kapitałów.

Kanalizacja i wodociągi nie przyjdą miastu darmo, i nikt nie poświęci ogromnych kapitałów, by zrobić mieszkańcom dobroczynną ofiarę. Budowy te potrzebować będą znacznych kapitałów, których miasto nie posiada, musi więc zaciągnąć pożyczkę i tę amortyzować, opłacać procenty, a prócz tego mieszkańcy ponosić muszą koszta na wewnętrzne urządzenia w domach i na ich utrzymanie.

Wydatki te są dość znaczne, same bowiem procenty od kapitału pożyczonego na budowę kanalizacji i wodociągów oraz raty amortyzacyjne, wynosić będą rocznie blizko 400000 rs., to jest nieco mniej niż obecnie mieszkańcy płacą podatku szacunkowego. Wszystkie miasta zagraniczne tą samą postępują drogą, do takichże samych uciekają się środków. Koszta samej budowy rozkładają na długi przeciąg czasu, lat 40 lub więcej, na raty, które właściciele posesyj płacić są obowiązani.

Co zaś do wewnętrznych urządzeń, oprócz poniesienia kosztu na ich budowę i utrzymanie, właściciele przy zaprowadzeniu ich podlegać muszą ustanowionym przepisom, gdyż urządzenia te powinny być w ścisłym związku z przyjętym systematem. Dla tego też poczytuję za obowiązek zapoznać mieszkańców z podobnemi przepisami istniejącemi w Berlinie, gdzie obecnie urządza się kanalizacja, a do których właściciele domów stosować się są obowiązani. Przepisy te, z pewną modyfikacją odpowiednią naszym miejscowym stosunkom, i w Warszawie mają być obowiązujące.

§ 1. Posesje położone w częściach miasta lub przy ulicach, na których budują się kanały, obowiązane są zbudować własnym kosztem przykanalik, łączący posesję z kanałem na ulicy. Za pomocą przykanaliku wolno odprowadzać do kanału ulicznego wody deszczowe i wody gospodarskie, jak również nieczystości z waterklozetów. Ciała stałe, jako to: odpadki kuchenne, popiół, śmiecie, gruz, piasek i inne tym podobne, do kanałów wprowadzane być nie mogą.

§ 2. Na posesjach znajdujących się przy ulicach lub w części miasta kanalizowanej, nie dozwala się urządzać zwyczajnych kloak na dołach lub beczkach. Istniejące zaś do czasu podobnego rodzaju urządzenia, nie mogą być z przykanalikiem łączone.

§ 3. W przeciągu sześciu tygodni od daty ogłoszenia przez magistrat o zaprowadzonej w pewnej części miasta kanalizacji, właściciele domów obowiązani są złożyć projekt kanalizacji posesji, sporządzony według przepisanej skali. Po zatwierdzeniu projektu i otrzymaniu pozwolenia na wykonanie robót, takowe w przeciągu sześciu tygodni winny być wykonane.

§ 4. Po ukończeniu robót kanalizacyjnych w posesji, właściciel winien o tem donieść magistratowi piśmiennie, w celu dokonania rewizji. Dopóki rewizja ta nie nastąpi i roboty nie będą uznane za dobrze wykonane, właścicielowi nie wolno wprowadzać ich w działanie.

§ 5. Po wykonaniu kanalizacji posesji, istniejące głębokie rynsztoki, mostki i przechodniki, winny być usunięte.

§ 6. Przy kanalizacji posesji następujące warunki właściciel zachować obowiązany:

a) Wszelkie zbiorniki wód nieczystych powinny być usunięte.

b) Wszystkie rury zlewowe kuchenne mają być albo wyprowadzone nad dach, lub z kominami dymowemi złączone dla wentylacji.

c) Każdy zlew ma być opatrzony sitem.

d) Pod każdym zlewem i pod każdym aparatem waterklozetowym winno być urządzone zamknięcie hydrauliczne.

e) Wody deszczowe z podwórzy nie powinny być wpuszczane wprost do przykanaliku, lecz do studzienki osobnej przepisanej konstrukcji zwanej Gullies.

f) Studzienki te służyć tylko mają do przyjmowania wody deszczowej.

g) Na rurach zlewowych przy ścianie frontowej u samego dołu winien być zrobiony syfon czyli hydrauliczne zamknięcie.

h) Obok zaś syfonu ma być samodziałająca wisząca klapa metalowa. Przyrząd ten równie jak syfon, musi być każdego czasu dostępny.

i) Rury deszczowe nie mogą kończyć się nad trotuarami, lecz winny być połączone pod ziemią z przykanalikiem. Rury deszczowe także opatrzone być mają hydraulicznemi zamknięciami dla zatrzymywania spłókanych z dachów przedmiotów stałych.

k) Otwór światła przykanaliku nie może być mniejszy od 7 cali; w szczególnych wypadkach dozwala się urządzać po dwa lub więcej przykanalików.

Urządzenia niezgodne z podanemi przepisami, usunięte i zmienione być muszą.

§ 7. Na odprowadzenie odcieków fabrycznych do kanałów i wody kondensacyjnej od machin parowych, osobne pozwolenie wyjednane być musi.

§ 8. Kant trotuaru przed domem od strony ulicy, winien być zrobiony z bordiury granitowej, 12 cali wysokiej, 14 cali szerokiej; od bordiury rozpoczyna się bezpośrednio profil ulicy.

§ 9. Za przekroczenie powyższych przepisów lub ich nadużycie, winni podlegają karze 10 talarów, a w razie niezamożności aresztowi. Niezależnie od kary, roboty wykonane nie w zastosowaniu się do przepisów, muszą być innemi zastąpione pod egzekucją."

Co do wykonania samych robót, istnieją następujące przepisy:

„Przykanalik łączący kanał uliczny z posesją, w części pod ulicą i pod trotuarem do miejsca, w którem klapa samodziałająca ma się znajdować, budowany będzie przez magistrat na rachunek właściciela. Dalsza budowa przykanaliku, równie jak wszelkie inne urządzenia dla odprowadzania nieczystości, właściciel sam sobie budować obowiązany.

Skasowanie rynsztoków, mostków, przechodników, urządzenie bordiury trotuarów, tudzież zabrukowanie na ulicy miejsca po urządzonym przykanaliku, wykonywa magistrat na rachunek właściciela posesji.

Bez pozwolenia magistratu, nie wolno właścicielowi dokonywać żadnych zmian w projekcie kanalizowania jego posesji.

Mającym nadzór nad kanalizacją urzędnikom musi być dozwolony dostęp w każdym czasie do rewizji przyrządów i kanałów.

Posesje, które połączone zostały przykanalikiem z kanałem ulicznym, winny być zaopatrzone w wodę z wodociągu w przeciągu sześciu tygodni. W razie niespełnienia tego przepisu, zarząd miejski na koszt właściciela roboty wykona podług cen taryfą przepisanych.

„Właściciel każdej posesji złączonej z kanałem ulicznym i korzystający z kanalizacji, winien wnosić do kasy miejskiej każdego 1 go dnia każdego kwartału opłatę za użytkowanie z kanalizacji, co ustano-

---

wspólne męczarnie włóczęgów, co koczują i sypiają na wilgoci, rosie, szronie, ulewach. Langenor spał dłużej... tę żelazną postać zbudził dopiero deszcz, co zaczął lać jak z cebra. Ohydny wiatr czołgał się wzdłuż doliny, zakwefił górę chmurami ołowianemi, napełnił przestwór złowrogim szumem.

Burza trwała niespodziewanie długo, wbrew regułom klimatu Montany, który szczyci się w lecie z chłodu i stałej pogody rzadko przerywanej krótkiemi ulewami.

Teraz, przez dwa dnie, stoki gór szumiały tysiącami kaskad ceglastej barwy, z gałęzi drzew sypały się potoki wody, a gdy tumany mgły utworzyły się niekiedy, z po za nich połyskiwały kopuły i igły zaśnieżone, bo deszcz w dolinie spadał w postaci śniegu na wyżynach. Góry znów utonęły w zmroku chmur, groźny szum błąkał się po jodłach, skały rozluźnione ulewą, obrywały się i staczały, konary otrącane burzą, zawalały ścieżkę. Wszystko groziło zagładą. Kompas wskazywał kierunek drogi, lecz w tej okolicy, pośród tej zamąconej atmosfery, przez te strumienie topiące głazy, unoszące drzewa, nawet my nieśmieliśmy iść wedle rady kompasu. Zwierzyna ukryła się, potop zalał ognisko, o głodzie i chłodzie podpinaliśmy paski na dalsze oczka i dzwoniliśmy zębami.

Gdy deszcz ustał, a niebiosa sypały tylko w przystankach gradem i śniegiem, wyruszyliśmy w drogę niebezpieczną, gdyż każda góra sypała lawinami, na kształt Niagar sunących majestatycznie i zmieniających się w kłęby lotnego śniegu, podobnych do pary. Mieliśmy śród lata zimowe sceny przed oczami. Miękki śnieg na ścieżce zbierał się w kulki pod nogami. Ślizgaliśmy się bezustannie, pochód nasz był powolnym.

Niekiedy, korzystając ze śnieżnego obleczenia łagodniejszych stoków, mogliśmy wedle alpejskiego sposobu zesuwać się z wyżyn z szybkością lokomotywy. Były to jedyne wesołe chwile naszego powrotu. Na szczęście wiatr dął w plecy, a śnieżne wstęgi sypane z niebios na ziemię nie biły w oczy.

Zmarzli i przemokli dostaliśmy się wreszcie do cichego kanjonu Langenora. Skwatter wybrał swoją dolinę tak trafnie, że burze alpejskie nie sięgały do niej, więc po dobach cierpień i głodu spotkaliśmy jelenia, i zabiwszy go posililiśmy się, ogrzeli, napoili czystą wodą i spoczęliśmy w cieniu na miękiej darni, w pośród wonnych kwiatków i w zaciszu jodeł nie połamanych wichrem.

Po wyżynach mknęły we wąż bałwany mgliste; każdy szczyt w śnieg się otulił i zygzaki gór wyglądały na kształt szeregu alabastrowych obelisków, ustawionych na szarej podstawie granitowej. Lecznie obchodziły nas już lody na wyżynach .. jeszcze dwie godziny marszu i... zapukaliśmy do furty stokady. Otworzył nam chłopak indyjski. Uwagę Langenora przedewszystkiem zwróciło bydło. Biedne woły powywieszały języki i sapały zapadłemi bokami. Smutne ich miny powiadały, że od chwili nastania słoty pacholę nie wypędziło ich na paszę. Langenor westchnął, lecz zachował milczenie... snadź był już przyzwyczajony do tego.

Stan chaty okazał się jeszcze mniej zadawalniający od położenia w jakiem chudoba się znajdowała. Chłopak zjadł wszystkie przysmaki chowane dla nadzwyczajnych gości, odszpuntował gąsiorek whisky i wysączył cenny trunek do ostatniej kropli, słowem dopuścił się wszelkich psot, jakie tylko młody szkodnik zdoła wyrządzić w kawalerskiem gospodarstwie. Langenor westchnął, dłonie załamał pobożnie i jęknął:

„Panie, daj mi gospodynię albo kłódkę!"

Tegoż wieczora, po naprawieniu szkód, założył nogi na żelaznym piecyku, zaopatrzył usta w zapałprymki który mógł trwać do północy i tak zaczął się żalić za ostatnią straconą okazję, w której szczęście samo cisnęło się do rąk jego, i z którego korzystając mógłby był obecnie zamiast czerwonego diabełka znaleźć anioła w swoim domu.

—Wyobraź sobie, rzekł, że rok zaledwie upłynął od kiedy ta nędzna chata gościła cudowne zjawisko. Przyszła, napełniła dom światłem, śmiechem, wonią najlepszych perfum jakie sprzedają w aptece w Helenie, szelestem — sukienek ślicznego kroju, (tu uderzył się w czoło), znów znikła, aby zostawić ciemność, nieład, grobowe milczenie, tęsknotę. A stało to się w ten sposób.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

wione będzie odpowiednio do dochodu, jaki się pobiera z posesji. Dochód ten magistrat oblicza raz jeden na rok cały.

Magistrat na początku każdego roku podaje do publicznej wiadomości o wysokości rat, jakie każdy właściciel posesji winien wnosić do kasy miejskiej na pokrycie bieżących wydatków utrzymania kanałów, jak i na pokrycie amortyzacji oraz procentów od kapitału użytego na budowę kanalizacji.

Obliczenie kosztów wszelkich robót, jakie magistrat wykona na rachunek właściciela posesji, formowane będzie corocznie na podstawie ustanowionej taryfy.

Właściciele posesyj niewnoszący we właściwym czasie do kasy opłaty ustanowionej, przymuszani będą do tego drogą egzekucji administracyjnej.

W razie sporów co do powyższej opłaty, właścicielom posesji służy prawo rekursu do władz wyższych, jednak ustanowiona opłata bez względu na zaniesiony rekurs uiszczoną być winna.

Przepisy powyższe co lat dwa mają być rewidowane."

Komunikując mieszkańcom Warszawy wiadomości o stanie tej rzeczy, mam honor ich prosić, aby zechcieli zastanowić się zawczasu nad środkami, jakie potrzebują mieć w dyspozycji dla urzeczywistnienia w mowie będącego projektu i aby swoje uwagi za pośrednictwem tutejszych pism perjodycznych komunikować raczyli."

S. Starynkiewicz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— W ciągu ostatnich dni skonstatowano kilka wypadków choleryny. Niektóre z nich były nawet śmiertelne—jednakże bezpośrednią przyczynę choroby stanowiła zawsze nieostrożność lub nadużycie pokarmów surowych. Dla tego też wypadki te powinnyby być przestrogą i pobudką do zachowania nadal warunków hygienicznych w obec upałów, a tem samem i złego usposobienia żołądka tem bardziej potrzebnych.

— Pomimo iż pszenica w tych dniach, nie uległa znaczniejszej przynajmniej zmianie w cenie, jednakże zabrakło o tyle takowej iż tutejsze młyny są w częściowej stagnacji. Z tego powodu worek mąki używanej na przedniejsze wyroby podrożał o kop. 20. Zwyżka ta jednakże jest tylko chwilową, a tem samem nie może wpłynąć ujemnie na produkcję pieczywa.

— Do jakiej wysokości dojdzie wkrótce cena placów w aleach Belwederskich wskazują warunki stawione w tych czasach przez jednego z właścicieli, pretendentowi do nabycia lub pobudowania sobie w tych okolicach miasta większej posesji.

Właściciel ów za plac obejmujący 15 000 łokci kwad. żądał po 8 rs. za łokieć czyli ogółem rs. 120 000, Układ przyszedł do skutku lub jest na ukończeniu.

Jakaż będzie wartość tegoż placu wraz z pobudować się mającą na niem kamienicą?

Na sklepy jeszcze w tem miejscu zawcześnie. Cały więc procent od tak wysokiego szacunku posesji ciążyć będzie nie na handlu, ani też przemyśle—lecz tylko na kieszeni lokatora!

— Onegdaj powróciła do Warszawy kompanja z ostatniego odpustu w Częstochowie.

— Przed parą dni, donosiliśmy o nieporozumieniu pomiędzy dyrekcją kolei wiedeńskiej i jednym z pasażerów, który jako wynagrodzenia kosztów leczenia choroby, powstałej w skutek wstrząśnienia na kolei, żądał sumy 10000 talarów (nie 5000, jak pierwotnie donosiliśmy).

Nieporozumienie to miało wejść aż na drogę sądową.

Otóż dowiadujemy się, że z początku dyrekcja chciała wypłacić owemu panu część żądanej sumy—i tylko rada zarządzająca przeszkodziła temu i postanowiła oddać rzecz na rozpatrzenie sądów.

Obecnie znowu przyszło do zgody.

Ostatecznie normę wynagrodzenia ustanowiono na rs. 1200.

— W tych dniach powstała w Warszawie nowa fabryka i rafinerja wszelkich olejów maszynowych do palenia, jak również pokostów i smarowideł.

— Do municypalności!

Onegdajszy pożar mostu żelaznego zatrwożył wielce miejski nasz ogół—mogą się też bowiem rzeczywiście rodzić obawy w obec corocznych prawie wypadków ognia tu się pojawiających.

Aby usunąć wszelkie niebezpieczeństwo należy zastanowić się czy dzisiejszy drewniany pokład mostowy jest odpowiedni i czy nie lepiejby byłoby zastąpić go *asfaltem*, jak się to pono w takich budowach praktykuje.

Jeżliby zaś to było niemożliwe, prosimy choćby o napojenie pokładu substancjami niepalnemi!

— Wielisław ciągnie w *Bluszczu* zajmujące swe opowiadanie o literackim świecie warszawskim przed trzydziestoma laty. W ostatnim numerze wymienionego pisma mieści się też wdzięczny przekład mussetowskiej „Lucji" dokonany przez Pługa.

— Jest w samym środku Warszawy ulica, a właściwie plac obszerny, przez który po północy niebezpieczną a przynajmniej bardzo wstrętą stała się od niejakiego czasu wszelka przeprawa.

Omijają go wszyscy sąsiedni mieszkańcy, chociażby im przyszło wiele drogi nadłożyć.

Na placu tym buduje się kilka nowych gmachów.

Otóż jak tylko zmniejszy się ruch uliczny, kiedy nastanie cisza nocna, pod rusztowaniami tych gmachów i w zaułkach między niemi, zjawiają się ohydne postacie włóczęg najniższej kategorji, kobiety które chyba i we dnie kryją się przed czujnością władzy policyjnej i bezwstydnemi konceptami lub gestami zaczepiają przechodniów.

Piszący te słowa, któremu okoliczności nakazują często omijać niecne owe zaułki, radby zwrócić uwagę policji na ten fakt i zapobiedz bezwstydowi na przyszłość.

Czyliż mieszkańcy Leszna mają zerwać stosunki z Warszawą dla tego, że im wypada przechodzić przez ów plac, tak zaniedbany?

— W ostatnim numerze *Kłosów* spotykamy bardzo sympatyczny portret Władysława hr. Tarnowskiego z życiorysem, ciepło przez Kraszewskiego napisanym.

Władysław br. Tarnowski, syn Walerjana, wnuk Jana Feliksa z Dzikowa (w Galicji) nie liczy jeszcze lat czterdziestu a od lat przeszło dziesięciu jest już czynnym jako pisarz, muzyk kompozytor, wirtuoz i niestrudzony wędrownik.

Od pióra przechodzi on do fortepianu, od partytur do poematów... słowem natura wysoce poetyczna, szlachetna a cicha, ztąd też mniej głośna.

Z pism jego przedewszystkiem zasługuje na podniesienie rzadkiej piękności dramat „Joanna Grey" wydany pod pseudonimem Ernesta Buławy, pod którym ogłosił Tarnowski kilka innych jeszcze dramatów i tom niecodziennego polotu lirycznych poezyj.

Listy z podróży po Włoszech i Wschodzie, rozproszone w pismach galicyjskich — gdzie też najwięcej prac Władysława Tarnowskiego utonęło — pełne są blasku, siły i kolorytu.

Obecnie do czarownych Indji wzdycha nasz turysta.

Jako kompozytor dał już Wład. Tarnowski szereg rzeczy drobnych, a wdzięcznych, najpoważniejszą z prac jego na tem polu, jest opera „Achmet," do której sam tekst dorobił i którą właśnie drukuje Forberg w Lipsku.

W grze kształcił się Tarnowski w Lipsku, bawiąc też chwilowo przy Liszcie i Wagnerze.

Tarnowski — słowa Kraszewskiego — całą duszą artysta, żyje tylko w świecie poezji, muzyki, sztuki, w świecie ideałów, snów i marzeń.

Człowiek to szczery, otwarty, nie podobna go nie pokochać, a patrząc nań nie podobna nie uszanować w nim tego poświęcenia się sztuce, które w dzisiejszym czasie jest z poświęceń najrzadszem!

Nikt nad Tarnowskiego bardziej serjo, poważniej nie pojmuje zadania sztuki.

Zdobył też sobie, szczególniej w świecie muzykalnym niemieckim szacunek i ocenienie, które i u nas, dając się lepiej poznać, niewątpliwie uzyska.

— *Est modus in rebus.*

We wszystkiem można zachować miarę, nawet w gorliwości przy przestrzeganiu bezpieczeństwa bliźniego.

Niema wątpliwości, że władze czuwające nad bezpieczeństwem mieszkańców w czasie pożaru i nad całością mienia pogorzelców, ważne mają zadanie do spełnienia.

Nie przeczymy, że zadanie to nie jest łatwem, ze względu na nienormalny w takich razach nastrój tłumów które czy to z prostej ciekawości czy to ze współczucia, gnane bądź owczym pędem, bądź też złośliwemi jakiemiś zamiarami, gromadzą się na miejsca katastrofy tamując niejednokrotnie swobodę działania straży i w ogóle organom bezpieczeństwa publicznego.

Wypada zatem z konieczności powstrzymywać te napływające fale wśród których kryją się także męty społeczne żądne korzyści z nieszczęść a drugich.

Ale powtarzamy, *est modus in rebus;* energja tu potrzebna i stanowczość, — byleby ne posuwała się do zbytniej gorliwości przejawiającej się *via facti.*

Byliśmy niedawno świadkami objawów takiej energji *czynnej*, praktykowanej względem winnych i niewinnych, bez różnicy płci i wieku. Ręka która się zapewne uważała za urzędownie upoważnioną do tej ruchliwej sprężystości, czy też sprężystej ruchliwości, spadała na prawo i na lewo i w górę na dół, pobudzana zapewne argumentacją właściciela: że zawsze natrafić musi na jakieś części ciała, będące własnością indywiduów, które przychodzą na pożary ze złemi intencjami.

Miałażby tułać się jeszcze u nas zasada, którą nawet Tailleyrand pogrzebał w słynnej apostrofie:

— *Pas trop de zèle!*

— Proszeni jesteśmy o uwiadomienie tłomaczy powieści, iż najnowsza powieść Samarowa „Rycerz czyli dama," jest już przekładaną dla jednego z pism illustrowanych.

— Zwłoki jenerała Kaliksta Witkowskiego mają być sprowadzone do Warszawy.

— Czy wiecie czytelnicy o szczególnym doprawdy fakcie, że podróż z Berlina do Warszawy może kosztować o kilka rubli drożej niż z Warszawy do Berlina. A jednak tak jest.

Jeden z naszych znajomych w tych dniach jeździł do niemieckiej stolicy. Kupił on bilet z Warszawy do granicy za rs. 5 kop. 49 a następnie za drogę od Aleksandrowa do Berlina zapłacił marek 27 i 10 fenigów, czyli po obecnym kursie rs. 11 kop. 80. Razem więc droga w tamtę stronę kosztowała rs. 17 kop. 29.

W parę dni znów potem wracał do Warszawy lecz kupił odrazu bilet na całą powrotną drogę. Kazano mu zań zapłacić (w markach) rs. 21 kop. 70. W należności za bilet policzono mu za marki po kop. 30 i ztąd to powstała tak znaczna różnica.

Zapewnie koleje zagraniczne przyjęły jako stałą zasadę obrachunku cenę marki na kop. 30 przynosi to jednak znaczną szkodę podróżnym, dla tego też ostrzegamy każdego komu wypadnie powracać do kraju kolejami żelaznemi, aby zagranicą nie kupował biletów do samej Warszawy ale tylko do pierwszej nadgranicznej stacji.

Różnica kosztu zwłaszcza dla kilku osób razem jadących jest bardzo wysoką.

— Plantowanie stoków Nowego-Zjazdu w tych dniach już zostaje ukończone.

— Wisła opadła już zupełnie.

Onegdaj wieczorem poziom jej dochodził do stóp blizko siedmiu — wczoraj rano 6 i cali parę, a w południe stóp 5 cali 10.

Dziś już doszła ona prawie do normalnej swej wysokości.

— Przyczyną onegdajszego pożaru przy ul. Dlugiej jest ostateczne pęknięcie rury kominowej. — Straty w budynku wynoszą 12000 rs.

— Oprócz panny Marji Deryng, o której powrocie do Warszawy wspominaliśmy już wczoraj, znajduje się już także w naszem mieście p. Rapacki. Powrót tych dwojga artystów zapełni nieco ubytki w szeregach naszych sił dramatycznych.

— Konewka i... papieros.

Dotąd nie chodziło to z sobą w parze, dziś inaczej.

Pewien poważny człowiek opowiada nam z wielkiem oburzeniem, iż widział onegdaj kucharkę dźwigającą w jednej ręce konewkę, w drugiej zaś... papierosa.

Fakt to acz drobny na pozór, jednak ważny a nie wesoły, wiele przykrych rzeczy powiedziećby się ztąd dało...

Ztąd do naszych kucharek dostała się „papierosomonja" i jakie jej następstwa?

— Wczoraj zamiast zapowiedzianego benefisowego koncertu z illuminacją ogrodu Doliny Szwajcarskiej, odbył się zwykły popularny koncert, na który zebrała się znaczna ilość słuchaczy.

Benefis swój ztymże samym programem jaki miał być wykonany w dniu wczorajszym, pan Fliege odroczył do soboty, to jest do jutra.

Pisząc o Dolinie Szwajcarskiej i orkiestrze p. Fliegego, dodamy jeszcze, że w przyszłym tygodniu odegraną zostanie nowa symfonja Czajkowskiego, nie grana jeszcze w Warszawie.

— W d. 27 lipca 1597 r. zakończył życie w Krakowie ksiądz Jakób Wujek, tłomacz biblji.

= W teatrze warszawskim rozdano w tych dniach role z jednoaktówki p. Delaye p. t. „Sąsiadka," w przekładzie p. J. Tatarkiewicza. Obsada jest następująca: pp. Chomiński, Holtzman i Stromfeld, panie Mazurowska ml. i Figarska.

= W składzie pp. Altenberga i Robitschka widzieliśmy egzemplarz próbny olejodruku z obrazu Löflera (epizod z napadów turków na Polskę) znajdującego się na wystawie w Warszawie a ocenionego na rs. 600, — oraz olejodruk obrazu Gersona (Krzyżacy w Polsce) wydany staraniem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie i przeznaczony na premium dla członków tegoż towarzystwa na rok bieżący.

= Nowobrukowana droga od ulicy Zakroczymskiej, do mostu kolei obwodowej, jest już ukończoną.

Dziwna rzecz, że szerokość drogi zastosowaną została do mostu, po którym dwa wozy jadące w przeciwną stronę minąć się nie mogą.

Również dziwić się należy obojętności, dla zdroju pod cytadelą, który jeżeli już nie ogólnej restauracji, to przynajmniej choć poprawek jest godzien.

Droga o której wyżej mowa, poprowadzoną została przy samym zdroju, za jednym więc zamachem można było obu dzieł dokonać.

= Koncerty młodej orkiestry warszawskiego konserwatorjum muzycznego odbywającej obecnie artystyczną podróż po kraju, cieszą się wszędzie niepospolitem powodzeniem. Orkiestra dawała już cztery koncerty w Ciechocinku, cztery we Włocławku a obecnie gości w Łodzi, gdzie ma wystąpić pięć razy. Młodzi adepci sztuki wszędzie znajdują serdeczne i gościnne przyjęcie ze strony miejscowych mieszkańców, co niezmiernie umniejsza wydatki w podróży, a tem samem oszczędza fundusze mające dać młodym muzykom środki dalszego kształcenia się w sztuce. W marszrucie swojej orkiestra ma jeszcze następne miejscowości: Piotrków, Częstochowę, Kalisz, Płock i Lublin, gdzie zapewnie spotka ją takaż sama gościnność jak w Ciechocinku, Włocławku i Łodzi.

= Panna Deryng po powrocie z urlopu wystąpi pierwszy raz w dniu dzisiejszym w dramacie p. t. „Miłość ubogiego młodzieńca."

= W przyszły piątek w teatrze letnim przedstawioną będzie pierwszy raz komedja, oryginalnie napisana przez pana Derynga, reży era dramatu p. t. „Z życia artysty."

= Komedyjka „Ojczulek" przedstawioną będzie pierwszy raz w nadchodzący piątek.

= Pani Jakowicka powróciła do zdrowia i już w dniu jutrzejszym w „Robercie" wystąpić będzie mogła.

= W przyszły piątek z powodu galowego święta danem będzie widowisko w teatrze wielkim złożone z „Flisa" divertisementu i kantaty.

= Dowiadujemy się, że w czasie pożaru u introligatora Zejdla przy ulicy Długiej, między innemi uległy zniszczeniu trzy arkusze czasopisma *Ateneum* za miesiąc sierpień. Być więc może, że skutkiem tego wyjście numeru spóźni się o dni kilka.

= W środę przedstawioną będzie opera „Fra-Diavolo", w której sopranową rolę objęła panna Matuszyńska. W tytułowej partji wystąpi p. Filleborn.

= Wyszło obecnie z druku nowe dzieło filozoficzne oryginalne, doktora Levittoux, w języku francuzkim, które ma służyć za klucz do jego „Filozofji Natury", pod tytułem: „Lettres à un Ami, sur quelques questions fondamentales du domaine de la philosophie de la nature". Skład główny w Paryżu u p. F. Savy, wydawcy „Boulevard St.-Germain 77 i w Warszawie w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Pani Dowiakowska wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Wloch za urlopem.

= Wieść radosna dla sceny. Żółkowski powraca do zdrowia.

= Od 20 czerwca do 8 lipca w obrębie Królestwa wydarzyło się pożarów 10, z których straty w ubezpieczonych nieruchomościach i ruchomościach wynosiły rs. 12 948, w nieubezpieczonych rs. 32 044, razem rs. 45 992. Trzy pożary powstały z niewiadomej przyczyny, dwa z nieostrożności, jeden z piorunu, dwa z podpalenia, jeden z powodu złego stanu komina i jeden z powodu iskry, która wpadła w przędzę bawełnianą. Największy pożar wynikł na folwarku Rudzieniec w gub. siedleckiej. Spalił się tam spichrz z 23 kufami spirytusu i innemi ruchomościami, ogół strat wynosi rs. 20 300. Podczas tych pożarów spalili się: 14 letni Stanisław Rodak, włościanka Józefa Dopierała, i siedmioletni Michał Buczak. Poparzoną została 6-cio-letnia córka włościanina Płaski. Spaliło się także 40 sztuk koni i bydła. Między innemi spłonęła fabryka tkacka.

= W Ciechocinku trzeba dobrze pilnować swojej własności.

Przekonał się o tem dowodnie dyrektor warszawskiego konserwatorjum, któremu podczas kilkodniowego pobytu u wód, skradziono z zamkniętego mieszkania kilka sztuk ubrania.

Gdy gospodarz domu nie poczuwa się do żadnej za poniesioną szkodę odpowiedzialności, znamy tylko jeden sposób ochronienia się od kradzieży—to jest trzymać się djogenesowskiego *omnia mea mecum porto.*

Nie będzie to może ładnie, ani wygodnie, ale za to bezpiecznie.

= W tych dniach ulica Żórawia była na chwilę placem boju.

Stróż, stójkowy i „jacyś tam" wyglądający z lufcików—stanowili grono świadków.

Atakującym był mężczyzna uzbrojony laską trzcinową, poważnego zamachu, — atakowany bronił się parasolem!

Przy pierwszem złożeniu się atakowany podał tył, już miał się wymknąć z fatalnej pozycji, gdy w tem potyka się, pada na bruk—a w tej samej chwili laska trzcinowa poważnego zamachu oparła się o jego plecy...

Z rozejmem wystąpił wtedy stójkowy — strony walczące udały się do cyrkułu i spisano protokuł.

Z protokułu tego sprawa wyjaśniła się jak... świeca.

Szło o.. kobietę... małżonek i domniemany—gach i *finita la tragedia!*

— Jutro w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie ofiary na rzecz Krzyża czerwonego baronowa *Prittwitzowa.*

— W niedzielę d. 29 lipca, osoby udające się na wycieczki zamiejskie do stacji: Pruszków, Brwinów, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Radziwiłłów i Skierniewice, mogą korzystać z biletów spacerowych klasy 2 i 3, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym, wydawanych na pociągi wychodzące z Warszawy o godzinie 6 minut 15, 7 minut 10— i 9 minut 50 z rana, oraz o godzinie 2 min. 35 po południu.—Powrót za biletami spacerowemi nastąpi ekstrapociągiem, wychodzącym ze Skierniewic o godzinie 7 minut 30 wieczorem i przybywającym do Warszawy o godzinie 9 minut 18 wieczorem.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Z powodu odpustu w dniu 3 (15) sierpnia r. b. w m. Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy ekstra pociąg pasażerski do Częstochowy, z powozami klasy 2, 3 i 4, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu wyjdzie z Warszawy dnia 2 (14) sierpnia, we wtorek, o godzinie 7 minut 35 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy dnia 4 (16) t. m., w czwartek, o godzinie 11 m. 30 z rana.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem, wynosi w klasie II rs. 4 k. 50, w klasie III rs. 3, a w klasie IV rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasach dworca stacji głównej w przeddzień wyjazdu 1 (13) sierpnia, w poniedziałek, od godziny $11^1/_2$ do 1szej z południa i od $6^1/_2$ do 8 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane w dniu odejścia pociągu za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

≅ W dniu wczorajszym zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Wincentym **Szuwalskim**, kupcem, a panną Kazimierą **Królikowską**, córką byłego kontrolera żeglugi parowej hr. Zamojskich i Rozalji z Radziszewskich małżonków Królikowskich.

—12437—

— Departament oświecenia publicznego ogłosił w tych dniach, iż p. minister oświecenia publicznego zatwierdził nowe rozkłady wykładu nauk w gimnazjach.

— Wilnianie przez kilka tygodni cieszyli się widowiskami jakich miejscowy teatr dać im nie może. Przybyła tam trupa artystów choreograficznych złożona z kilku tylko par, pod kierunkiem p. Leneczewskiego. Przedstawienia odbywały się w ulubionym przez mieszkańców Wilna ogrodzie botanicznym, gdzie zbiera się cała publiczność tameczna. Teatr też zawsze bywał pełen a dziarski mazur z „Wesela w Ojcowie," czardasz i inne charakterystyczne tańce z jakich składały się widowiska, zyskiwały zawsze sute oklaski. Z artystów składających wędrowne kółko najwięcej zyskali sobie uznanie panie Lenczewska i Boguszewskie oraz pp. Lenczewski, Popek i Flanc.

— Do dnia 13 czerwca r. b. towarzystwo opieki nad żołnierzami rannymi i chorymi mianowało 21 pełnomocników i 20 lekarzy. Między pierwszymi spotykamy nazwiska Chowańskiego i Józefowicza; między lekarzami prof. Nowackiego, Piaseckiego, M.Suchorskiego, okulistę Dobrowolskiego. Panowie ci zostają pod zarządem ks. Czerkaskiego. Pod zarządem drugiego pełnomocnika towarzystwa p. Abazy, zostaje 43 osób. Między innemi lekarze: Wierzbicki, Krasowski, Czermak, aptekarz Rosenblat i inni.

— W Odessie powstaje obecnie fabryka konserwów ze śledzi. Sposób ten wynalazł kupiec ryb p. Baranowski.

— Przed kilkoma dniami na drugiej wiorście drogi żelaznej odeskiej znaleziono na relsach drogi ciało sztabs-kapitana załogi gwardyjskiej Z. Na jednej stronie relsu leżała głowa odcięta jakby ostrym nożem, a tułów po drugiej stronie. Jak objaśnia kartka znaleziona przy samobójcy, przyczyną tego czynu było niemożalne życie jego żony. Kartka kończy się słowami: „całuję dzieci."

Kronika zagraniczna.

× Nader ciekawa sprawa niebawem zatrudni sąd wiedeński. Od kilku lat w pewnem męzkiem kole tamtejszem ważną rolę odgrywały miłosne listy hrabianki Kińskiej. Raz po raz któryś z aktorów, bankierów lub rentierów, znanych z próżności, otrzymywał liścik, w którym hrabianka Kińska oświadczała mu gorącą miłość, tem romantyczniejszą, że musiała ją starannie ukrywać przed surowym ojcem księciem. Ztąd niebawem wywiązywała się korespondencja, która zwykle kończyła się prośbą hrabianki o 100 do 200 fl., gdyż znękana oporem rodziców wybierała się ujść skrycie i w tym celu potrzebowała zasobów na podróż. Skoro adorator nadesłał poste restante żądaną kwotę, korespondencja natychmiast była przerywaną, a oszukany milczał, aby nie narazić się nadto na szyderstwo. Ta spekulacja na próżność pięknych adonisów trwała szczęśliwie około 7 lat. Dopiero przed kilkoma dniami odkryto prozaiczną osobę, która tak zręcznie umiała mistyfikować rozmaitych lwów stołecznych. Jest to 41-letnia Marja Lichtner, dawniejsza szwaczka z Pragi. W jej pomieszkaniu zabrano kilkaset listów rozmaitych osób, powszechnie tu znanych, które znacznie wzbogacają literaturę miłosną. Wszyscy pałają miłością dla rzekomej hrabianki, której nigdy w życiu nie widzieli—tak potężna jest siła imaginacji! Spekulantka nie poprzestawała na interesach oszukańczych, lecz także używała swych ofiar do zabawy. I tak dnia pewnego wszystkich listowych swych adoratów wezwała do jednego z tamtejszych teatrów przedmiejskich. Wystrojeni kochankowie stawili się wszyscy do apelu, hrabianka Kińska jednak nie ukazała się, a reżyserka tej komedji z trzeciej galerji cieszyła się punktualnością swych wiernych wielbicieli. Pomiędzy nimi jeden ze znanych oberżystów tamtejszych nader komiczną w tej aferze gra rolę. Listy jego odznaczają się gorącym zapałem. Błaga, aby hrabianka zaufała mu i wystąpiła otwarcie, bo jest rzeczą niemożebną, aby książę-ojciec nie został wzruszony tą wielką obojga miłością i nie miał ostatecznie zezwolić na mezalians. Trudno będzie skonstatować przed sądem wszystkie w ten sposób dokonane oszustwa, albowiem znaczna część osób skompromitowanych i teraz jeszcze, aby uniknąć skandalu publicznego, nie chce zeznać, o jakie kwoty zostały skrzywdzone. Najdziwniejsza rzecz jednak, że oszustka mimo znacznych sum, jakie otrzymywała, znajdowała się w dość nędznem położeniu.

× Konsul niemiecki w Jerozolimie baron von Münchhausen intercsuje się już oddawna przedsięwzięciem wysyłania z Palestyny do Berlina młodych izraelitów, żeby się tam w Niemczech uczyli. Musi atoli walczyć z dwiema przeszkodami. Najprzód nie może znaleźć izraelitów tak młodych, żeby jeszcze nie byli żonaci, a powtóre jak który przyjedzie do Europy, tak wnet o Palestynie zapomina.

Nekrolog ja.

† Jutro w sobotę to jest w dniu 28-ym lipca r. b. o godzinie **10-tej** z rana odbędzie się w kościelo powązkowskim żałobne Nabożeńsswo za duszę ś. p. księdza Grzegorza **Grabowskiego,** b. kapelana szpitala Ś-go Ducha, oraz poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok jego z katakumb do grobu

familijnego. Zaprasza się Przyjaciół nieboszczyka na takowe Nabożeństwo. —12388—

† Ś. p. Ludwika z Domachowskich **Grajnert**, żona urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w dniu 26 b. m. po krótkiej lecz ciężkiej słabości, Bogu ducha oddała. Nieutuleni w żalu mąż i 7-ro dzieci, po stracie tak czcigodnej małżonki matki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo o godzinie **10½** z rana w sobotę do kościoła górnego śto-krzyzkiego, a następnie na eksportację zwłok w niedzielę z kościoła dolnego o godzinie **6-tej** po południu. —12411—

† Ś. p. Stanisław **Rutkowski**, emeryt, b. komisarz ekonomiczny, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł dnia 26 b. m. Żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się w kościele Ś-go Ducha przy rogu ulicy Długiej o godzinie **10-tej** rano w sobotę, to jest dnia 28 b. m. Eksportacja zaś zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu. —12443—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z Tyrnowa daty 8 (20) lipca:*

Mam szczęście powitać Waszę Wielkość, doniesieniem o przejściu przez Bałkany i zajęciu trzech wąwozów w górach. Po zajęciu 25 czerwca (6 lipca) przez naszą kawalerję starej stolicy Bulgarji, miasta Tyrnowa, Ja podążyłem tu osobiście z piechotą, i 30go skierowałem Hurko, z dowodzącym przez niego oddziałem przodowym, ku wąwozowi bałkańskiemu. 1go wojska przeszły przez Bałkany po trudnych do uwierzenia trudach, bez wystrzału.

Od 2 go do 6 go włącznie, oddział przodowy miał każdodziennie świetne rozprawy i posuwając się w górę po dolinie rzeki Tundża starał się dosięgnąć od południa głównego przejścia pod Szipką. Po walce zdobyto 2 go Chankioï; 3 go rozbito nieprzyjaciela pod wsią Uflorgi; zniszczono telegraf w Jeni-Zagrze; 4-go lipca gorąca rozprawa miała miejsce we wsi Kiszla; 5-go zdobyto po walce miasto Kazanłyk i wieś Szypkę.

W tymże czasie wysłane przeze mnie do Gabrowa pułki: orłowski piechoty i 30 ty doński, atakowały 5-go lipca przejście Szypki silnie ufortyfikowane z gólnocy, gdzie okazawszy dowody bohaterstwa, odwagi i wytrwałości, zdobyły przez lewe skrzydło pod wodzą dowódcy 30 go dońskiego pułku pułkownika Orłowa, wąwóz Janina; środek i prawe skrzydło wyparłszy nieprzyjaciela z kilku pozycyj bagnemi, nie mogło jednakże zdobyć samego wąwozu, albowiem ta ufortyfikowana miejscowość silnie była obsadzoną przez czternaście taborów i 8 dział. 7-go książę Mirski, dowiedziawszy się, że Hurko zdobył o godzinie 5-tej wieczorem wieś Szypkę, wczesnym rankiem posunął się na nowo naprzód; wtedy nieprzyjaciel nie wytrzymał, w popłochu pobiegł bez wystrzału z wąwozu ku zachodowi w dolinę, porzuciwszy swoje obozy, działa i buńczuki.

(*Prawit. Wiest.*)

Przegląd polityczny.

Przed kilku dniami telegramy z Konstantynopola przyniosły powtórzoną już dawniej pogłoskę, jakoby nowo mianowany minister Aarifi-basza namawiał Abdul-Hamida do wysłania Na[illegible]vka-baszy z przedstawieniem warunków pokojowych do głównej kwatery Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra.

Namyk-basza, bawiący obecnie w Szumli, należy do stronnictwa starych i jest o tyle zwolennikiem ugody z Rossją, o ile na tem absolutne Rządy sułtana i przewaga mahometan nad chrześcijanami w granicach państwa otomańskiego — nie ucierpią. Czy tego rodzaju parlamentarz w danym razie bezpośrednich układów Rossji z Portą wiele zdziałaćby potrafił, pozwalamy sobie wątpić. Zresztą, cała powyższa pogłoska nie miała żadnej podstawy — czego najlepszym dowodem, iż wkrótce po niej telegram z Konstantynopola zapowiedział rozwinięcie sztandaru Mahometa.

Ten środek fanatyzowania tłumów i urzędowego wezwania do udziału w wojnie świętej wszystkich muzułmanów, był ostatni raz użyty przez Mahometa II-go w r. 1826, kiedy chodziło o poskromienie buntu jańczarów. Odwieczną relikwię wydobyto z całą należną ceremonją z czterdziestu pokrowców, przy uderzeniu tyluż obowiązkowych pokłonów i rozwinięto ją na ulicach Stambułu jako hasło rzezi buntowników, których krew obficie dnia tego spłynęła po bruku stolicy.

Rozwinięcie sztandaru, jak i udanie się Hamida do armji zapowiadano już kilkakrotnie, teraz zaś w razie niebezpieczeństwa porażki pod Adryanopolem, powiadają — iż sułtan z pewnością użyje rozpaczliwego środka, który mu jeszcze pozostaje oprócz uproszenia pokoju od Rossji. Mało uzbrojona ludność bulgarska musiałaby się w takim razie bronić zaciekle przed fanatyzmem mahometan, szczególniej tam, gdzieby pozbawioną była zbrojnej opieki rossyjan.

Z telegramów Mehmuda-Ali-baszy dowiadujemy się, iż 21-go t. m. miały miejsce potyczki przed Jaiłą w kierunku ku Osman bazarowi i pod Kadźköi w południowo-wschodniej stronie od Ruszczuku. Pierwsza miejscowość leży o trzy, druga o pięć dni drogi od Szumli, co dowodzi iż operacya poza Bałkanami ku czworobokowi twierdz skierowane zostały. Telegram z Konstantynopola przyznaje, iż nie tylko sam wąwóz Szipka, ale wszystkie przejścia przez Bałkany zostały turkom odebrane. Akcja na teatrze wojny zaczyna się ożywiać. Mehemed-Ali następca Abdul-Kerima wezwanego do Konstantynopola, przybył do Szumli 22 go.

Przybycie Sulejmana do armji bałkańskiej zapowiadają pod koniec bieżącego tygodnia, tymczasem zastępuje go Reuf basza w dowództwie.

Według zapewnień ze źródeł tureckich, Adrjanopol broniony będzie szesnastoma szańcami, z których każdy cztery działa ma do rozporządzenia.

Schl. Ztg. pisze: „Telegramy najświeższej daty donoszą, iż rossyjskie przednie straże dotarły do Eski-Dżumaja, oddalonego o jeden dzień dobrej drogi—na zachód od Szumli — nie spotkawszy nigdzie większych oddziałów tureckich. W górzystej okolicy pomiędzy Eski Dżumaja Jamboli, niema już tureckiej załogi. Zdaje się, że wschodnia armja Mehmed-Ali-baszy, stoi między Rasgradem a Szumlą.“

Zajęcie Gallipolisu przez Anglję, staje się coraz pewniejsze; telegramy londyńskie z *Times'a* donoszą, iż flota w Bezika otrzymała polecenie zapłynąć wkrótce pod Gallipolis.

Jak się na to zapatrywać zechce Rossja znajdujemy wskazówkę w dzisiejszym telegramie z Wiednia.

Wszelkie pogłoski o opozycji gabinetu włoskiego w tej sprawie zbija korespondent z Rzymu do *Pol. Cor.* utrzymując, iż według zapewnień p. Melegari Włochy nie myślą wcale awanturować się dla jakichś dość niepewnych celów, a tem mniej nie dążą wcale do zapewnienia sobie osobistych interesów w Albanji, jak to utrzymywano.

Na wodach tureckich w Europie i Azji znajduje się wszystkiego trzy do czterech okrętów włoskich; być może, że ta flotka powiększy się z czasem, ale to tylko dla ochrony poddanych włoskich. Mimo to prasa zagraniczna słusznie czy niesłusznie podejrzywa politykę Wiktora Emanuela.

Wiadomości telegraficzne.

— *Algem. Ztg.* donosi, że Osman-pasza ma być ministrem wojny, w miejsce Redifa-paszy.

— Korespondent do *Siewier. Wistnika* donosi, że armja naddunajska posiada obecnie 350 dział oblężniczych.

— *Sebastopol* 24 go. Wczoraj parostatek „Westa“ spotkał się pod Kiustendże z tureckim monitorem. Rozpoczęła się walka trwająca pięć godzin. Monitor silnie uszkodzony przerwał strzelanie. Dziś o świcie „Westa“ wróciła do Sebastopola. Zabitych na niej naliczono 13, w tej liczbie dwóch oficerów artylerji; rannych 19, w tej liczbie ciężko ranny porucznik Pereleszin. (*Now. Wremia*).

— *Bukareszt* 24go. — 20000 armji dobrudzkiej udaje się do Sylistrji. Armja turecka za Bałkanami koncentruje się pod Bazardżykiem.

— *Peszt* 24go. Był tu meeting, na którym wyrażono przyjaźń dla turków i żądanie, aby Austrja pośredniczyła w układach pokojowych pomiędzy Rossją i Turcją.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 27-go lipca.

New-York 26-go. — Położenie w ogólności poprawiło się trochę. Komunikacia na niektórych linjach znowu przywrócona. Wczoraj w wieczór odbył się tu meeting 10000 ludzi, który objawił sympatję dla tych co urządzili bezrobocie. Spokój niezakłócony. Wczoraj było zawichrzenie uliczne w Chicago, dwóch przywódzców zabitych, piętnastu ranionych. W Buffalo około 30 stu aresztowanych. W San Francisco wielkie wzburzenie.

Wiedeń 26 go. — Telegram *Polit. Corr.* z Białogrodu: „Skupczyna przyjęła budżet. Minister skarbu przedstawił projekt pożyczki zagranicznej 2 miljonów dukatów, zagwarantowanej przez państwo na kopalniach i lasach Szumadyi. Garnizon turecki Niszu do Sofii odszedł. Władze tureckie poleciły mahometan którzy zostali w Niszu, opiece ludności chrześciańskiej.“ Telegram *Polit. Corr.* z Cetynii: „Czarnogórcy zajęli 24-go b. m. przednie forty Nikszycu, Klaczyna i Most. Klaczyna ze strony tureckiej dobrowolnie opuszczona. Załoga zostawiła amunicję i uciekła do Nikszycu. Turcy opuścili blokauz Nadukta niedaleko Rubezaru. Czarnogórskie szańce na górze Trebież o 500 metrów wysunięto naprzód.

Wiedeń 26-go.—Telegram *N. W. Tagbl.* z Turn-Seweryna: „Polecnie tureckiego ministra wojny nakazuje wciąganie ludności chrześcjańsko-bulgarskiej okolic niezajętych przez Rossjan do wojska tureckiego. Bulgarzy przez ucieczkę chronią się od rekrutacji. Wszystkie wojska tureckie nad wschodnią granicą serbską wyruszyły dalej. Tylko w Widdyniu załoga została.

Wiedeń 26-go.—Telegram *Presse* z Konstantynopola: „Wojska rossyjskie posuwają się od Mangalii i Medżidże ku Hadzi-Ogłu-Bazardżykowi, dokąd idzie też ks. Hassan z korpusem egipskim i gdzie spodziewaną jest bitwa. Gubernator Tessalii otrzymał pełnomocnictwo do ogłoszenia stanu wojennego w tej prowincji. Przybywający tu oficerowie angielskiej floty z zatoki Bezika, odebrali rozkaz natychmiastowego powrotu na pokład; ztąd nadzieja szybkiego wpłynięcia eskadry na Dardanelle.“ Telegram *Presse* z Cetynii: „Czarnogórcy zdobyli we wtorek szturmem dwa na najsilniejsze forty Nikszycu, Klaczynę i Mostin, pierwszą dobrze uzbrojoną.“

Wiedeń 26-go. — Telegram *N. W. Tgbt.* z Szumli: „Po bitwie pod Plewną. Straty Turków pod Plewną: 150 zabitych, 1000 rannych. Brygada rossyjska stanęła pod Silistrją.“

Wiedeń 26-go. — Telegram *Neue freie Presse* z Bukaresztu 24 b. m.: „Iwanowicz b. ajent handlowy rumuński w Tulczy i Auralea, dyrektor szkoły agronomicznej w Bukareszcie, otrzymali od rządu polecenie udania się do Dobrudży, rozpoznanie stosunków tamtejszych i wydania opinii czy anneksja Dobrudży byłaby pożądaną czy nie. Do Brigadiru (w Rumunii, na połn.-wschód od Zimnicy) przybyła wczoraj dywizja 14-ta korpusu IV-go pod jenerałem Jałowem, która idzie wzmocnić z obfitym materjałem oblężniczym, armję J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu, mającą być doprowadzoną do 100000 ludzi. Pod Zimnicą pracują nad budową nowego mostu. Na wyspie Wardyn (na wschód od Sistowa) założono wielki skład prowiantu. Liczba chorych znaczna.“

Wiedeń 26-po.—Telegram *Polit. Cor.* z Petersburga: „W kierujących kołach rossyjskich zapatrują się na kroki przedsiębrane przez Anglię, jako na demonstrację niewiele znaczącą. Panuje tu silne przekonanie, że odosobniona Anglia będzie unikała kroków wojennych a ewentualne zajęcie Gallipoli dopiero wtedy mogłaby wywołać kolizję, gdyby wojska wielobrytańskie połączyły się z armią turecką; wylądowanie zaś w Gallipoli, któreby nie miało charakteru napastniczego, Rossja poprostu będzie ignorowała.“

— ***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, ***doktora KOHNA*** przyjmuje chorych przychodnich, rano od 9-tej do 10-tej i od 4 tej i pół do 6 tej po południu. — **Długa** Nr 23 (gdzie Eldorado.) -12413-1-6

INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki i Szermierstwa, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywicniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE***, na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. ***M. Olszewski.***

— **Przedsiębierstwo przenoszenia,** oraz pakowania w drogę łatwo się rozbijających przedmiotów, a mianowicie z szkła, porcelany, brązów i marmurów i t. p. przy ulicy Trębackiej Nr. 3. 7—8—11221—

Leecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2 We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski,** Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2—3. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie Dr **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 3—4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 5—6. Codziennie Dr **W. Grossten**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 2—3 szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 48—0—11088

— Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie reskryptu JW. Prezydenta m. Warszawy z dnia 7 (19) czerwca r. b. № 11 087 (2 792), Zarząd gminy podaje do wiadomości tutejszych mieszkańców wyznania Mojżeszowego, że z powodu kończącej się w m. październiku r. b. kadencji obecnego składu Zarządu gminy, odbędą się po dniu 1 (13) września r. b. na mocy decyzji JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, wybory członków Zarządu gminy na następną kadencję.

Prawo wyboru mieć będą członkowie gminy opłacający regularnie składkę na rzecz instytucyj gminnych, niemniej jak 15 rs. rocznie.

Kontrybuenci więc, zalegający w opłacie całkowicio lub w części za rok 1876 i za lata poprzednie, jeżeli do dnia 1 (13) sierpnia r. b. nie wniosą do kasy Zarządu za właściwemi kwitami, przypadającej od nich składki, to jako nieregularni kontrybuenci, nieprzyjmujący udziału w potrzebach gminy, pozbawieni będą prawa wyboru.

Wreszcie nadmienia się, że osoby płci żeńskiej, opłacające regularnie składkę gminną, mogą brać udział w wyborach, za pośrednictwem mężczyzn, zaopatrzonych przez nie w odpowiednie upoważnienia.

(1—1) —12 417—

Warszawski Komitet Giełdowy.

Stosownie do § 13 ustawy giełdowej, oraz przepisów instrukcji tymczasowej o mianowaniu meklerów, Komitet Giełdowy z powodu niedoszłych do skutku w dniu 4 lipca r. b. wyborów, ma zaszczyt powtórnie zaprosić Członków zgromadzenia giełdowego patenty 1ej gildyi posiadających, na wybory kandydatów do 3ch wakujących posad meklerów, odbyć się mające d. 20 lipca (1 sierpnia) r. b., t. j. w środę o godzinie 2ej z południa, w lokalu zebrań giełdowych przy ulicy Długiej pod Nr 556.

Wybory te odbyć się mają przez sekretne głosowanie, w którem powinna mieć udział nie mniej jak jedna trzecia część Członków Zgromadzenia, posiadających patenty 1ej gildyi. Każda z osób będących na zebraniu ma prawo do jednego tylko głosu, bez względu na liczbę otrzymanych pełnomocnictw.

Nadmienia się tu, że stosownie do § 7go wyżej wzmiankowanej instrukcji, ci tylko kandydaci uważają się za wybranych, którzy otrzymają więcej niżeli połowę głosów wyborczych.

Po bilety wejścia na wybory Członkowie zgromadzenia zechcą zgłosić się wcześnie do Sekretarza Giełdy, przy okazaniu temuż patentu gildyjnego biletu na stałe uczęszczanie na giełdę. —12399—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 27-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	140.58-77 1/2-70 62 1/2-55	140.70	140.40
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 58-57-56	9.58	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114 60	114.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	115.95	116.35	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy: Żądano	Z końcem giełdy: Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	99.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 25 20	95.40	95 10
„ „ „ „ małe	95.20 15	95.35	95 05
Listy zast. m. War. serji I	—.	88 50	—.
„ „ „ serji II	—.	88 20	87 90
„ „ „ serji III	87 50	87 75	87 45
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	83 45	83 15
„ „ małe	—.	83 30	83.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	205	203
„ „ z r. 1866	—.	205	203
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	110.25	109 50

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy: Żądano	Z końcem giełdy: Płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203 50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	76
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	79	78.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	121 50	120 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 38 1/9 nowych 48 3/5 zastawnych m. Warszawy ser I i II 161 1/9 m. Łodzi 119 1/9 listów likwidacyjnych 62 2/9 obligów skarbowych 128 9/10 pożyczki prem I-ej emisji 19 2/5 II-ej emisji 186 1/10

Monety. Półimperjały rs. 7 96—7 92 Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. — kop. — is prask bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. 78 1/4

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 16.2 w południe ciepła st. 20.0 Barometr 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Miłość ubogiego Młodzieńca.**
Jutro. **Robert Djabeł.**

Teatr Trapszo (ARKADJA). [illegible] tancerki.

Dziś **Lekka kawalerja.**—[illegible] —**45 letnie dziecko 25-letniego ojca.**
Jutro: **Hrabia Monte-Christo.**

Teatr z Poznania.

Dziś **Violetta**, opera w 4 aktach.—Jutro: **Dwie sieroty.**

W Niedzielę dnia 17 (29) Lipca

w Ogrodzie Saskim

Wielki Koncert

WOJSKOWY,

wykonany przez orkiestrę Lejb-Gwardji Wołyńskiego Pułku i St. Petersburskiego-Grenadjerskiego Pułku Króla Fryderyka Wilhelma III-go,

pod przewodnictwem kapelmajstrów

Kuhne i Nicolausa

na dochód

Damskiego Komitetu opieki nad rannymi i chorymi wojownikami.

Dalsze szczegóły w afiszach.

2—2—00000

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie Edwardowi Jagielskiemu doktorowi w Skierniowicach, za uratowanie przed kilkoma tygodniami od śmierci matki czworga małych dzieci, żony urzędnika D, Ż. W, B., tak w chwilach grożącego niebezpieczeństwa, jak i potem, zajmował się nią z całą troskliwością i z niezwykłem poświęceniem. Niech mu Bóg za to zapłaci.

1—1 — 12420 — **J, K.**

Szkoła Prywatna Męzka

o 3-ch klassach

w mieście Kutnie

przez

Franciszka Gajewskiego

utrzymywana

przyjmuje zapis uczni i pensjonarzy do klass I-szej i II-giej z konwersacją niemiecką i francuzką do 15 Sierpnia; w ciągu zaś roku szkolnego, żeby nie narażać się na znaczne niedogodności, a częstokroć zobopólny zawód, przyjmować nie będzie. Przeto życzący korzystać z egzystencji pomienionego zakładu, raczą się zgłosić w oznaczonym terminie do przełożonego w Kutnie. Za dobór, specjalność i odpowiednią ilość nauczycieli, oraz sumienny dozór, jak nad pensjonarzami, tak też i nad przychodniemi zaręcza, Przełożony zakładu. 1—5 — 12323 —

Do zbycia za bardzo przystępną cenę **40 łokci czarnego Bareżu** w wysokim gatunku, oraz **Dolman** i **Peleryna** z szarego kaszmiru, koronkami przybrane, **Suknia** dymowa do prania i t. p. Ulica Chmielna Nr 6, czwarty dom od Nowego-Światu, mieszkania Nr 30.

1—1 — 12429 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Sklep mój, wprost kolumny Zygmunta Nr 95: z powodu restaurowania, przeniesiony chwilowo obok, na róg ulicy Senatorskiej w tymże domu.

1—1 — 12401 — **W. Szuwalski.**

Potrzebna jest

Dziewczynka

w wieku lat 12 do 13, na naukę do sklepu, umiejąca czytać po polsku, porządnych rodziców. Wiadomość w sklepie bielizny E. Blumenthal, ulica Senatorska Nr 461 (8).

—12398—1—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia

RESTAURACJA

z pięknym ogrodem, przy rogu ulicy Ogrodowej i Wroniej Nr 51/857. Restauracja egzystuje przeszło lat 20, wiadomość na miejscu.

—12378—1—3

Niżej podpisany z mocy plenipotencji udzielonej mu przez **Franciszka Cirio** dnia 3-go Lipca r. b. przed Karolem Franciszkiem Albasio, Notarjuszem w Turynie, mianowany zarządzającym filją domu handlowego pod firmą: **Francesco Cirio w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245B istniejącą,** zawiadamiam niniejszem osoby, których to dotyczeć może, iż plenipotencja dana poprzedniemu zarządzającemu tąż filją Tytusowi Frullini, aktem przed rzeczonym Notarjuszem w dniu 3 Lipca r. b. przez mocodawcę odwołaną została że zatem wszelkie jakie bądź zobowiązania, jakieby tenże Frullini w imieniu Franciszka Cirio, lub firmy jego zaciągał, żadnych skutków prawnych mieć nie mogą. — Warszawa dnia 14 (26) Lipca 1877 r.—**Karol Bocciolone.** — 12430 —

O S O B A

w średnim wieku, z wyższem wychowaniem, znająca się na kuchni gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domu lub matkowania dzieciom, zaraz lub od kwartału. Zgłosić się można na ulicę Ogrodową Nr 37, w mieszkaniu właścicielki domu, która poręczyć może. —12386—1—3

Dla osoby płci żeńskiej, lub nie familijnego małżeństwa, jest do nabycia

korzystny Interes,

z ładnym pokoikiem, w samym punkcie miasta, komorne tanie, kontrakt trzy letni. Interes ten odstępuje się z powodu powinności wojskowej i nagłego wyjazdu. Wiadomość na ulicy Trębackiej Nr 7, w kawiarni w bufecie.

—12389—1—3

Osoba w średnim wieku, udająca się do Szczawnicy, poszukuje

Towarzyszki podróży

na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Łuckiej Nr 4, u właścicielki.

1—1 — 12418 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnicy i drwalni, oraz **Mieszkanie** w suterynie lub na jaką fabrykę. Ulica Pawia Nr 3, wiadomość na miejscu. —12397—1—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność iż przyjechawszy z krajów Słowiańskich, jako to: Czech, Bulgarji etc, otworzyłem przy ulicy Podwale Nr 24, vis à vis Składu Aptecznego

Zakład Gastronomiczny,

gdzie codziennie dostać można **kawę** [illegible] szklankę za **kop. 6**, oraz **obiady** po **kop. 20**, z czem polecam się.—**Sierakowski.** 3—4 — 11656 —

Osoby życzące umieścić dzieci uczęszczające do gimnazjów, jako

PENSJONARZÓW,

znajdą odpowiednią opiekę i pieczołowitość u osoby zajmującej się wychowywaniem tychże od lat dziesięciu i posiadającej upoważnienie od Władzy Naukowej. Pańska Nr 19, miesz. 1.

2-3 — 11781 —

OGRODNIK

albo ktokolwiek inny z kaucją, może zaraz znaleść korzystne miejsce lub przystąpić do spółki w prowadzeniu ogrodu fruktowego w Lublinie, mogącego przynieść od 300 do 600 rs. rocznie dochodu. Adresować do Redakcji Kurjera Lubelskiego. —12191—2—3

Lecznica dla chorych przychodzących

Nowy-Świat Nr 55

(wprost Ordynackiego)

otwarta codziennie od godziny 9 rano do 4 ej po południu. Opłata za poradę 25 kop.

8—12 — 10997 —

Nagrody rs. 5.

kto wyśledzi skradziony **Zegarek** emaljowany, pozłacany, firmy „Ali chronometre, Emille perret Locle," za Nrem 8243.—Pp. Zegarmistrze raczą także zwracać uwagę, gdyż był to cały majątek biednego człowieka. Ulica Górna Nr domu 3 lit. A, mieszkania 10.

—11367—1—1

KSIĘGARNIA B. CASSIUSA, dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny

Zdrowe Rady

z pola myślicieli zebrane, w celu rozwoju praktycznej oświaty, przynosi **Karol Forster,** wydanie trzecie powiększone. Cena kop. 75.— z przesyłką 85. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. —12031—3—3

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 59—0—8651

PANNY

uzdatnione, potrzebne są do szycia negliży na maszynie. Ulica Ogrodowa Nr domu 41, stróż wskaże. —12041—3—3

Paryżanka

posiadająca języki: angielski, włoski i muzykę, życzy mieć demi-place, lub stałe miejsce.

Rekomendacja S. Masłowskiej,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—11883—3—3

Służba Przenoszeń
oraz
Skład Trumien gotowych

tak metalowych jak i drewnianych lakierowanych, krytych aksamitem i t. p. zo wszelkiemi przyoerami. przeniesiony został z ulicy Miodowej Nr 10, na ulicę Podwal Nr 12, które po cenach fabrycznych sprzedaje. Zamówienia z prowincji uskuteczniа natychmiast, pobierając należność od Dr. Żel. za przekazem (Nachname). Posiada ludzi uorganizowanych dla przenoszenia ciał zmarłych z domów do kościołów. W razie wymagania zajmuje się urządzeniem całego pogrzebu, bez osobnego za to wynagrodzenia.—**Stępnicki.**
4—6 — 11741 —

Wata Amerykańska

funt kopiejek 50 i 45. Zwyczajna kop. 40 i 35, sprzedaje się w Fabryce Waty i Towerów Łokciowych Karola Kretscher, przy ulicy Krochmalnej, 2gi sklep od Żelaznej Bramy. **Wata pod kołdry** zawsze jest gotowa. —12096—2—10

Lodu pudów 600.

Nabywać można codziennie lód, w mniejszej lub większej ilości, w fabryce wód mineralnych S-rów Tugut. Ulica Ś-to Jerska Nr 3, po cenie przystępnej. —12151—2—3

Do sprzedania
rozmaite Suknie i Chustka

crepe de chine, czarna, za bardzo przystępną cenę. Ulica Długa Nr 21, 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania. —12206—2—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia za Wolską rogatką o wiorstę 1 i pół, przy szosie, Nr 23, tuż za koleją obwodową, wprost 5-tej wiorsty,

Dom mieszkalny

z wozownią, stajnią i piwnicą, oraz fruktowym ogrodem, mającym rozległości 6,276½ łokci kw. Tamże do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, nowy, z blatem metalowym.— Wiadomość na miejscu u Właścicielki.
—12044—3—3

W gubernji Grodzieńskiej, jadąc koleją Terespolską, o dwie mile od Brześcia Litewskiego po szosse, w majątku Bujaki W-go St. Rajskiego, są do sprzedania

OWCE

na hodowlę gatunku Elektoralnych, bez braku, matek 150, tryków wyborowych 6 i jagniąt od nich tegorocznych 120. —12029—2—3

Posesji kilka

w mieście fabrycznem, do sprzedania. Bliższe objaśnienia przez Rokiciny, Tomaszów Rawski, poste-restante pod adresem A. R.
—12001—3—4

Korzystny Interes!

do odstąpienia, wraz z zabudowaniami, przynoszący netto 18%, gdzie obrotu kapitału rocznego jest rs. 35,000. Tamże może być zostawione kilka tysięcy rubli na hypotece.— Adresa składać proszę w kiosku w Ogrodzie Saskim. —12129—3—3

ZAKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,
w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu.
—11476—7—10

Ocet winny.

CENY FABRYCZNE.

Nowo założony na Sułkowskim Targu Nowy-Świat Nr 1315) w pierwszym podwórzu, jak szyldy wskazują **Skład Octu Winnego** z fabryki J. Różyckiego na Pradze, poleca następujące gatunki, w niczem nieustępujące w smaku i czystości prawdziwym francuzkim a mianowicie:

Ocet mocny do potraw i sałat, kwarta 10 kop.

Ocet mocniejszy do marynat i konserwów, kwazta 15 kop.

Ocet do użycia kuchennego, kwarta kop, 5.

Ocet estragonowy butelka od 20 k. do 50 kopiejek, jako też i inne octy białe i czerwone. na beczki, garnce i kwarty.

Każda butelka opatrzona jest firmą i ceną fabryki. Skład główny na Pradze Nr 155, przy Składzie Muterjałów Aptecznych J. Różyckieao. 6—8—9382—

CENY FABRYCZNE.

ZAKŁAD
Krzyży Drewnianych
Antoniego Sobolewskiego,

egzystujący od lat 30 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod Nrem 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe, rozmaitego kształtu;—przytem podejmuje się wszelkiej reparacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach.
—10226—3—3

Jest do sprzedania
CUKIERNIA

od 30-tu lat egzystująca na prowincji. Wiadomość u p Białeckiego Nr 31 domu, a mieszkania 11, ulica Elektoralna. —11941—2—3

Od dnia 8 Lipca r. b. przeniosłem swój

Zakład Felczerski

przy ulicy Nalewki Nr 7, do domu W-go Rubinsteina i zajmować się będę jak dotąd specjalnie operowaniem odcisków i wrośniętych paznogci bez najmniejszego bólu, na co dałem liczne dowody Szanownej Publiczności w Łazienkach Akcyjnych przy Nowym Zjeździe.
Maurycy Kupfer felczer starszy.

Tamże dla kawalerów **Pokój** obszerny w każdym czasie do wynajęcia, może być z meblami i ze stołem. —11641—5—6

Dwie dzierżawy

do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość i bliższe objaśnienie przez Rokiciny, Tomaszow Rawski, pod adresem poste-restante A. R.
—12002—3—4

Zamówienia na odnawianie wszelkich
Mebli, Posadzek

i t. p. przedmiotów, oraz układanie nowych Posadzek przyjmują się przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania 11. —11589—3—3

Są do sprzedania
Dwa Wolanty

nowe, na pojedynkę i na parę koni, kilka bryczek węgierek na resorach, nowych i używanych, pojedynczych i parokonnych. Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej. Wiadomość u Lakiernika. —12247—2—6

PATENTOWANE WOZY

na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie

Nowego wynalazku A. Waicherta

zużywające tylko dwie trzecie części siły potrzebnej przy zwyczajnych wozach, a ztąd przedstawiające oszczędność inwentarza **żywego i martwego** znajdują się w **pierwszym składzie wozów, w Warszawie, przy ulicy Twardej Numer 10.**

Zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela **Aleksander Kempner, Zielony Plac Nr 7.**

Broszury wyjaśniające zasady i korzyści nowego wozu u tegoż.
2—6 — 11949 —

ORYGINALNE NARZĘDZIA
R. CICHOWSKIEGO Z LINOWA.

Z powodu wyrobu i rozprzedaży Pługów moich przez wszystkich niemal fabrykantów krajowych i wielu zagranicznych, bez żadnego z mej strony udziału, którzy nieobznajmieni należycie z teorją ich budowy, do jakiej pracą lat wielu doszedłem, złem i niewłaściwem wykonaniem narażają często na wielki zawód kupujących; urządziłem na własną rękę w Warszawie Skład różnych narzędzi rolnych wedle mego własnego pomysłu i pod moim dozorem w Linowie wykonywanych, które jako pochodzące wprost odemnie, a nie od tych, którzy je tylko naśladują, byle właściwie użytemi zostały, z pewnością wszelkim warunkom dobrej budowy i dobrego działania odpowiedzą.

Skład ten różnego gatunku pługów pojedyńczych, wielo-skibowych, piętrowych i innych mojego systemu narzędzi czysto rolnych, otworzyłem przy ulicy Twardej Nr 6, pod dozorem Pana Jana Aleksandrowicza, który tak rozprzedażą narzędzi, jak i przyjmowaniem zamówień o ileby gotowych nie było, zajmować się będzie.— **R. CICHOWSKI.**
2—3 — 11938 —

Przełożona zakładu naukowego żeńskiego

Helena Karska,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż mając na celu powiększenie swego Zakładu, przeniesła takowy z pozwolenia JW go Inspektora Szkół na ulicę Nowy-Świat Nr 55, w blizkości ulicy Ś-to Krzyzkiej. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b., a zapis, oraz egzamin uczennic odbywa się codziennie między godziną 10-tą a 6-tej po południu.
—12061—2—6

Eau de Lys
de Lohse.

Cena za flaszkę z opisem użycia, mały model rs. 1 kop. 35, model duży podwójny rs. 2 kop. 50.

Sprzedaż Główna i wyłączna na Warszawę i Prowincję w Perfumerji

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
—10790—4—12

Po 18 kop. sztuka
SER GAMBRINO
W HANDLU
BRACI WRÓBEL.
—53—0—3494—

Rs. 2,500 do 3,000,

jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość od godziny 4-tej do 6-tej po południu u Adwokata Alfonsa Preiss, ulica Ś-to-Jerska Nr 8 nowy.
—12272—2—3

Zakład Rolet

z ulicy Karmelickiej przeniesiony został na Leszno pod Nr 8 do domu W. Wiczyńskiego, sklep wprost Prokuratorji. Peleca Szanownej Publiczności Rolety płócienne i drelichowe, w pasy w różnych kolorach i deseniach, Pokrowce na meble, Ceraty na stoły i fortepiany, firanki kolorowe do okien, po cenach przystępnych.—**Malinowski.** —12251—2—2

Kamilla Mierkowska,

utrzmująca Biuro Informacyjno-Nauczycielskie, powróciła do Warszawy—ma do natychmiastowego umieszczenia **Francuzki** rodowite, **Angielki** znające język francuzki i muzykę. **Nauczycielki** Polki, Guwernerów różnych zdolności, oraz **Bony** Niemki. Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). Przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 wieczorem.
—12348—2—2

Do sprzedania:

różne meble, garnitur do salonu, jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur cały kryty suknem szafirowwym, garnitur dębowy do jadalnego pokoju, biurko, fotele, wiedeńskie krzesła, komoda, stół do kart i łóżko żelazne, Wiadomość, Aleja Ujazdowska w Sztabie 6-go Korpusu (obok Doliny) u Adjutanta Sochańskiego. —11648—6—6

MAGAZYN
Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.
Załęski i Comp.
45—0 — 15864 —

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny, w każdej chwili, dla osoby mającej odbyć słabość. Może być z życiem i z usługą, lub bez. Przy ulicy Elektoralnej Nr 10 nowy, wprost Zimnej.
—12068—2—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

5 lub 7 Pokoi

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1 piętrze od, ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11717—6—6

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna Nr 11, od 1 go Października r. b.

TRZY POKOJE

od frontu, piwnica, komórka, za rs 320 rocznie, zaraz różne

S K Ł A D Y.

Informacja na miejscu. —11905—5—6

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEPY!!!

w środku miasta, przy jednej z głównych ulic, urządzone z gustem i konfortem. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —11277—8—9

Z powodu wyjazdu w interesach familijnych jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów.

Ulica Tamka Nr 27 nowy.
—1129-3—3

PENSJONAT

pod przewodnictwem Nauczycielki Francuzki (wdowy po obywatelu ziemskim), dla **PANIENEK** biorących wychowanie w zakładach naukowych. Aleja Jerozolimska Nr 28, oficyna lewa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 17. Od godziny 2-giej do 6-tej po południu. —12136—2—3

Ogłoszenie.

Uprasza się pana **Żabińskiego,** aby w swym własnym interesie zgłosił się zaraz na ulicę Marszałkowską Nr 71, mieszkania 34. —12400—1—2

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca dobrze na maszynie, do bielizny. Ulica Chmielna Nr 33 nowy, mieszkania 32. —12369—1—1

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewskiego. Miodowa Nr 2. 3—3 — 11875 —

PANNY

płatne i do nauki potrzebne są do fabryki kwiatów Honryki Daniłowskiej, Nowy-Świat Nr 72. 3—3 — 12079 —

KANCELARJA

Leona Aloizego Rotwanda

Adwokata przysięgłego, **przeniesioną została na ulicę Miodową Nr 13, dom W. Lessera.** —11449—8—8

Henryk Ejbel,

artysta muzyczny, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę (Senatorską pod Nr 16 nowy, mieszkania 70. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące, oraz lekcje muzyki. 5—6 — 11826 —

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnacją. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady W W. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać można najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

6—0 — 11034 —

Dom Zdrowia D-ra Zdzieńskiego,

przeniesiony został na ulicę **Grzybowską Nr 11.** — Wspaniałe pomieszczenie zakładu z gustownem i obszernym ogrodem, jak również liczne ulepszenia, poczynione w wewnętrznem urządzeniu tegoż odpowiednio do rodzaju i wymagań chorób, są dowodem dbałości dyrekcji o wygody pacjentów—tem bardziej że ceny przyjęcia nie zostały zmienione. 2—6—12178

Wózki Węgierskie

większe i mniejsze, są do sprzedania, gdzie fabryka powozów

Karola Sommer,

ulica Erywańska Nr 1066B.

5—6 — 11585 —

RESTAURACJA

nowo zreformowana po przejściu w inne ręce przybrawszy godło pod **Łabędziem,** przy ulicy Długiej Nr 4 wprost kościoła S-go Ducha, ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, zapewniając, że wszelkie potrawy będą sporządzane przez zdolnego kucharza, zdrowo i smacznie, piwo i trunki tylko w wyborowych gatunkach znajdować się będą. Z uszanowaniem **Melanja Uścińska.** Tamże są do sprzedania dwa **fortepiany.** 2—3—12160

Niezawodna i radykalna prezerwatywa

od zaziębienia

KOSZULKI

Hygieniczne,

uznane przez Urząd Lekarski m. Warszawy, świadectwem z d. 26 Lutego r. b., za nieocenione dla osób pozostających w ciągłym ruchu i zmuszonych przechodzić szybko z jednej temperatury w drugą.

Wyłączna sprzedaż w Magazynie

Stanisława Bensef,

Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu. 5—6 — 11493 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Fabryka Rękawiczek

z Krakowskiego-Przedmieścia naprzeciwko kolumny Króla Zygmunta, przeniesioną zostala na ulicę Nowy-Świat, Nr 59, która dnia 21 Lipca otworzoną została.

Z szacunkiem **Karol Marchand.**

3—3 — 12137 —

Paulina Pomianowska

Akuszerka,

która od lat przeszło 13 mieszkała przy ulicy Nowy-Świat w domu W. Foka, mając na względzie udogodnienie dla osób życzących odbyć słabość w jej mieszkaniu, zmieniła takowe o siedm domów dalej, idąc Nowym-Światem do domu W-go Rydzykowskiego, pod Nr 48, o czem ma honor powiadomić tak stałe swoje pacjentki jako i osoby interesowane, nadmieniając, iż w obecnem swem mieszkaniu, przysposobiła z oddzielnym wchodem i wszelkiemi dogodnościami pokój dla odbywania słabości i udzielania rad jej zawodu. 2—2—12199

Najlepsze Smarowidło do osi przewyższające znane dotąd

Smarowidło Belgijskie

otrzymał Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich Henryka Welt, przy ulicy Nalewki pod Nr 8, i sprzedaje takowe po cenach najumiarkowańszych hurtowo i detalicznie. 2—3 — 12098 —

Zawiadomienie!

W dniu 21-ym b. m. przy ulicy Chłodnej pod Nr 38, dom 5-ty od ulicy Żelaznej, otworzyłem **Skład Cukru, Towarów Kolonialnych** i wszelkich przedmiotów w zakres tegoż wchodzących, oraz **Herbaty** renomowanych firm, Popowa, Orłowa i Krupeckiego, z czem mam honor polecić się Szanownej publiczności. **S. Dąbkowski.** 2—3—12177

Płótno roślinne.

wynalazek nowy patentowany we Francyi służy do czyszczenia wszelkich metali jak srebra, mosiądzu, miedzi, blachy, sprzętów kościelnych, uprzęży i t. p. do nabycia w Składzie szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, Senatorska Nr 467 w Warszawie

5—6 — 10834 —

Wiolonczella

roboty Henryka Ruderta, mniejszego wymiaru, z dokładną korrektą, do sprzedania. Nalewki Nr 13, w bramie drugie piętro, na prawo. —12392—1—2

Przyrządy do mycia okien,

zabezpieczające od wypadku, pomysłu Budowniczego Böhma, wyrabiam w swoim warsztacie przy ulicy Elektoralnej Nr 47, po cenie bardzo przystępnej.—**A. Samsel.** —12387—1—3

We wsi Ślepowola pod Mogielnicą,

za Grójcem, na szosie, jest do sprzedania

120 zapasionych Skopów.

—12404—1—1

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Zakładu Ślusarskiego, przy ulicy Bednarskiej Nr 14, dom Bremera. —12393—1—2

FAKTOR

stręczący mieszkania, niech się zgłosi do domu Nr 1261, 2-gie piętro z bramy. —12362—1—1

MAMKA

wieśniaczka, z obfitym pokarmem. Długa Nr 47, wiadomość u pani Malinowskiej. —12376—1—1

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza

15-0 — 9450 —

Do Zarządu Dóbr Żarki, potrzebny jest

Rządca Ekonomiczny

z kaucją od 500 do 1000 rs. Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiście do Zarządu Dóbr Żarki, przez stacją Drogi żelaznej W. W. Myszków. —12416—1—3

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania

FOLWARK

złożony z 4 włók ziemi, a położony o 3 mile od Warszawy, tuż przy stacji Drogi Warszawsko-Terespolskiej. Bliższą wiadomość powziąć można u właściciela, ulica Chłodna Nr 37, stróż wskaże. —12407—1—3

Dla Cukierników!

Z powodu całkowitego zwinięcia mojego **interesu,** sprzedaję wszystkie do fabryki należące **utensylja.**

Charlotta Hesse.

Ulica Młynarska Nr 8. —12394—1—3

Magiel angielski,

jest do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej pod Nrem 214 a, b. —12374—1—1

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

CEGŁY i GLINY **ogniotrwałej.** KOKSU i WĘGLI **kamiennych i kowalskich, oraz** TEKTURY **smołowcowe i** BLACHY **żelaznej do krycia dachów.** 12 —0 3325

Dom murowany

na bardzo korzystnych warunkach, do sprzedania. Wiadomość w Składzie Aptecznym H. Welta. Nalewki Nr 8. —12371—1—3

Przyjmują się do reparacji

Dzieła sztuki: Porcelana, fajans, szkło, marmur, wszelka galanterja, wachlarze, oraz kupują się **Kwity Lombardowe** w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza.** Nowy-Świat Nr 41. —12395—1—3

Zakład Mleczny

z 5-ciu krowami, w miejscu bardzo korzystnem, i wszelkiemi utensyljami, z powodu choroby jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 31, w samym zakładzie. —12265—2—3

Jest do sprzedania

Okrycie kaszmirowe letnie,

zupełnie nowe. Wiadomość: Elektoralna Nr 9 mieszkania Nr 10. —12081—3—3

Na Marszałkowskiej ulicy, przy Saskim Ogrodzie, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi, z wodociągami, ślewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11276—7—9

W bliskości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

suche i ciepłe, po 2, 3 i 5 pokoi, z wodociągami, ślewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11275—9—9

Jest do wynajęcia zaraz lub od 8-go Sierpnia

POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 73. Stróż wskaże. —12274—2—3

WIERZBNO.

Dziesięć pokoi do wynajęcia, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u miejscowego Rządcy. — 12423—1—2

W każdym czasie do wynajęcia

Dwa obszerne Pokoje

z kuchnią, na 1-m piętrze, w domu frontowym Nr 36/2485 przy ulicy Nowolipki, za cenę rs. 45 kwartalnie—stróż wskaże. —12405—1—2

Dla rodziny bezdzietnej złożonej z 3-ch osób i miłującej porządek i spokojność potrzebny jest od S go Michała roku bieżącego

LOKAL

w środku miasta złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, z dwoma wchodami, gdyby można sam w sobie. Adresa składać można w Red. Kur. War. pod lit. N. G. 3—3 — 12103 —

Zaraz do wynajęcia oddzielnie lub razem za cenę bardzo dostępną, dwa lokale, t. j.

Dwa Pokoje i jeden Pokój

z Kuchniami, Piwnicami, oddzielnemi zupełnie Górami, i wspólną sienią, na dole. Leszno Nr 60. 4—6 — 11815 —

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.—Tamże Koń młody, największej miary i Wolant w dobrym stanie, do sprzedania. —11259—11—12

Do odstąpienia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

kuchnia, piwnica i drwalnia, za 45 rs. kwartalnie. Ulica Żórawia Nr 24, stróż wskaże. —12107—3—3

SKLEP

norymbersko-galanteryjny z dystrybucją, mieszkaniem, elegancko urządzony, z oświetleniem gazowem, w środku miasta, z powodu słabości zdrowia, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —12066—4—6

SKLEP

duży, który może być na dwa rozdzielony, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Nowy-Świat, Nr 23. 5—6 — 11408 —

Zgubiono!

W dniu 25 b. m. o godzinie $3^1/_2$ wyszedłszy z **hotelu Saskiego,** przy wsiadaniu do omnibusa obok Poczty, lub też w tymże omnibusie, albo wysiadając z niego wprost ulicy Chmielnej, **zgubioną została**

Torebka czarna

ceratowa, w której znajdowały się **TRZY PASPORTA,** wydane przez Oberpolicmajstra m. Warszawy do St. Petersburga i **AKT JEDYNACTWA** Konstantego Jache. Łaskawy znalazca raczy zwrócić powyższe papiery przez wzgląd na ich ważność, pod **Nr 2 domu, na Krzywe Koło,** do Władysława Jache **za nagrodą.** 2—3—12366

W Środę, d. 25 Lipca r. b. przy kąpielach wiślanych, od strony Pragi

znaleziono Zegarek.

Właściciel za udowodnieniem może odebrać takowy. Ulica Wiejska Nr 10, furtjan wskaże. —12390—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Іюля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 165

Dnia 27 Lipca 1877 roku. *Piątek.* *Dnia 15 (27) Lipca 1877 roku.*

OD WYDAWCY
dokładnego Słownika Polsko-Rosyjskiego i Rosyjsko-Polskiego
P. DUBROWSKIEGO

Księgarnia i Skład Nut **Ferdynanda Hösick** w Warszawie, ma honor podać do wiadomości, że jakkolwiek **wydawnictwo Słownika Dubrowskiego** jest na ukończeniu, wszelako:

Nowo zgłaszający się prenumeratorzy mogą, jeżeli im to jest dogodniej, nie odbierać wszystkich dotąd wyszłych zeszytów naraz, lecz brać po jednym lub parę zeszytów, aż do wniesienia całej prenumeraty.

Opłaca się przy zeszycie I-szym **rs 1**, przy ośmiu następnych po **kop. 50.**

Prenumeratę przyjmują **wszystkie Księgarnie** w Warszawie i na prowincji.

1—3 — 12233 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwunastoletnią licząc od dnia 1 (13) Października 1877 do takiejże daty 1889 roku, wydzierżawienie około 30-stu sążni kwadr. gruntu w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod wzniesienie zabudowania drewnianego na restaurację, od summy rubli 404 kop. 8 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 40, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Waranki i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić na lat dwanaście, licząc od dnia 1 (13) Października 1877 do takiejże daty 1889 roku około 30-stu sążni kwadr. gruntu, w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod wystawienie zabudowania drewnianego na restaurację za summę wynoszącą rs. NN. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 —118 57—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-stej wpołudnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1877 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1. Dwóch kadzi na kapustę, od rubli 200 za sztukę.
2. Szadkownicy, od rubli 50, i
3. Dwóch ubijaków do kapusty, od rubli 3 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracye napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 17.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1877, dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1. Dwóch kadzi na kapustę, po rs. 200 za sztukę.
2. Szadkownicy za rs. 50, i
3. Dwóch ubijaków do kapusty, po rs 3 za sztukę, i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.) 3—3 — 11545—

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na letni sezon
OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. **18** do **23**; **Garnitury** czarne tużurkowe od rs. **2[illegible]** do **32**; **Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28**; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta** angielskie do stanu od rs. **18** do **30**; **Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ubiory ranne** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18**; **Garnitury** płócienne od rs. **10** do **13**; **Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10**; **Marynarki** płócienne od rs. **4** do **6**; **Dziecinne palta** od rs. **5** do **12**; **Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7**; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **18**; **Szlafroki** płócienne męzkie od rs. **8** do **12**; **Kamizelki** płócienne od rs. **8** do **10**; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne czasy, **Kamizelki** letnie Pikewe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkol.

—3 — 2926 —

O S O B A

płci żeńskiej, młoda, obeznana dokładnie z gospodarstwem miejskim, jak również wiejskim, pragnie znaleźć obowiązek stosowny, jak również matkowania i dozoru nad dziećmi jeżeli będzie potrzeba. Ulica Królewska Nr 23 domu, mieszkania Nr 37, w korpusie piętro 2, w szklanne drzwi. Wiadomość od godziny 10 do 5 po południu. —12109—2—3

OSOBY

umiejące czysto i pięknie robić na kanwie, mogą znaleźć bez przerwy robotę.—Do tegoż Magazynu nadszedł świeży transport Wełny jedwabnej Mohair, w 11-stu najpiękniejszych kolorach, sprzedaje się funt po rs. 4 kop. 50. Ulica Żabia Nr 956, „pod Różą.“

—11975—3—3 **S. Rosenstadt.**

Potrzebna jest

PANNA

do sprzedaży, do magazynu W. Gorczyckiego. Wierzbowa Nr 614c. —12120—3—3

Do Pracowni Kwiatów **Gabryeli Frey,** ulica Grzybowska Nr 9, potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdolnione w robieniu i zwijaniu kwiatów, oraz znajdą pomieszczenie **Uczennice.** —12279—2—3

4 PANNY 4,

potrzebne do szycia rękawiczek na maszynach wiedeńskich. Ulica Łucka Nr 20.

—12222—3—6

Czeladnik Tapicerski

dobry, potrzebny jest do zakładu tapicerskiego w Lublinie, na stałą robotę. Wiadomość w magazynie mebli Jana Olsztyńskiego, Nowy-Świat Nr 37. —12243—2—3

Potrzebni są na wieś

Ekonom i Leśniczy,

obydwaj z dobremi świadectwami. Spytać stróża przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.

—12290—2—3

Rodowita Niemka,

w średnim wieku, z pięknym dialektem, poszukuje miejsca za Gospodynię lub za Bonę, albo do pomocy w jakim sklepie. Wiadomość, róg Mazowieckiej i Ś-to Krzyzkiej, w sklepie Zegarmistrza. —12016—2—3

Rs. 600 do 700.

Osoba, któraby wypożyczyła na rozszerzenie gospodarstwa wiejskiego, mil dwie od Warszawy, w okolicy zdrowej, lasami zagajonej, i życzyła sobie zamieszkać tamże, czy to na porę letnią lub stale, za przyzwoite utrzymanie i umówiony procent, raczy zgłosić się na Stare-Miasto Nr nowy 19, 1-sze piętro, mieszkanie stróż wskaże. —12229—2—3

Rs. 5,400,

jest do wypożyczenia, na dom murowany w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie, albo też na nowo budujący się, niewykończony. Wiadomość: Chmielna Nr 60a, mieszkania Nr 13, od godziny 9—2 po południu, bez pośrednictwa. —12291—2—3

Do sprzedania

Handel Win i Towarów Kolonialnych

w mieście powiatowem Rawie, guberni Piotrkowskiej, pod firmą J. Peskaz egzystujący.—tamże mogą być sprzedane oddzielnie, **stare wina Węgierskie.** Bliższą wiadomość powziąć można u PP. Stefana Dobrycz i S-ki, Krakowskie-Przedmieście naprzeciwko Zjazdu, lub na miejscu u właścicielki. —12225—2—3

Ktoby miał do sprzedania

FOLWARK,

zawierający ziemi pszennej 10 do 15 włók, w tem czwarta część łąk, bez służebności, zechce nadesłać szczegółowy opis, bez pośrednictwa osób trzecich, pod adresem: J. Lucjan, ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22.

—12185—2—3

Tanio!
Od kop. 60

za parę rękawiczek z najlepszej skóry, sprzedaje

Fabryka Rękawiczek
R. Spengler.
Ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

—11715—6—10

Rs. 5,000.

Żądaną jest powyższa summa na pewien numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Benedykta Kronenblech, adwokata, ulica Ś-to-Jerska Nr 22, do godziny 11-tej z rana i od 4-tej do 8-mej wieczorem. —12268—3—3

Przy Fototypji i Chemigrafji
L. KRAKOWA
Nowolipki Nr 3,

otworzonym został z dniem 1-m czerwca r. b.

Oddział portretowy.

Zadziwiająca szybkość ekspozycji przy doskonałej a taniej robocie, pozwalają mieć nadzieję, iż zakład ten wkrótce zyska względy Szanownej Publiczności. Oddział portretowy otwarty od 10 do 5 po południu. -8898—15

Maszyna do szycia rękawiczek,

Wiedeńska „Rota“ i druga do bielizny, systemu Weler i Wilson, obie w jak najlepszym stanie, są z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie przy Alei Jerozolimskiej. —12161—2—3

Potrzebną jest zaraz

Dzierżawa Apteki,

z rocznym obrotem od 3,000—5,000 rubli. Mający takową do odstąpienia, zechce nadesłać warunki lub adres, do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. J. T. —12188—2—3

LOSY
do 1-szej klassy 129-tej Loterji Klassycznej,

są do nabycia w Kantorze Loterji **WILHELMA WARD,** ulica Rymarska Nr 5.—Tamże lub pod Nrem 6 przy ulicy Królewskiej, u stróża wiadomość o **lokalu w Saskim ogrodzie,** złożonym z jednego, dwóch lub trzech salonów z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, do wynajęcia do dnia 1 Września. —12139—2—3

Maszyna do robienia pończoch,

bardzo mało używana, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć ją można w domu Nr 9 przy ulicy Grzybowskiej, na 1-em piętrze od frontu. —12280—2—3

Kantor Informacyjno-Komisowy

S. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —8899—38—0

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

połączona z norymberszczyzną, oraz wodą sodową, na bardzo dogodnych warunkach, przytem duże **Oleandry** do sprzedania.—Ulica Elektoralna Nr 34. —11966—2—3

Do sprzedania

za cenę przystępną: kanapa, 6 krzeseł, olszowe. wyściełane włosiem, na sprężynach, 2 stoły boczne jesionowe, 4 narożniki mahoniowe, paka od fortepianu i siodło damskie. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 21, mieszkania Nr 2. —12168—2—3

Są do sprzedania:

dwa łóżka z orzecha, francuzkiego fasonu medaljonowego, zupełnie nowe i materace włosianne do tychże, umywalka, tualeta, komoda, na mahoń, oraz inne sprzęty gospodarskie i bielizna, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Pańska Nr 22, pierwsze piętro, mieszkania Nr 2, od godziny 3 do 6 po południu i od godziny 9-tej rano.—12057—3—3

Na Kompot
świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel
Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 60—0—19322

6. Ulica Czysta 6.

(wprost Saskiego Placu)

A. WŁODKOWSKI.

DYWANY

odpasowane i na łokcie.

MATERJE

na pokrycie mebli.

SERWETY

W wielkim wyborze.

KOŁDRY

do spania i do podróży.

Kapy na Łóżka.

CHODNIKI ANGIELSKIE

KRETONY

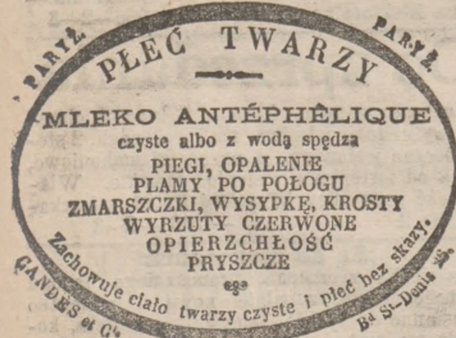
na pokrycie mebli.

FIRANKI

odpasowane i na łokcie.

Ceny bardzo umiarkowane.

4—4 — 11636 —



Nabyć można prawdziwe w oryginalnych flaszkach po rs 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3,
w Głównym Składzie

u Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—11912—3 12

MEBLE

zupełnie nowe, tegoroczne, bardzo eleganckie umeblowanie 7-u pokoi, wraz z całem urządzeniem, jest w całości lub częściowo, pokojami, pod korzystnemi warunkami, do sprzedania, oraz **Porcelana Saska**, kompletny serwis na 24 osoby. Widzieć można od godziny 8—10 rano, lub od 3—5 po południu.—Marszałkowska, róg Jasnej Nr 56, mieszkania Nr 3. —11908—4—10

NAJTANIEJ!!!

Łóżka żelazne składane

od rs. 4, za sztukę.

Ławki żelazne ogrodowe

i przedpokojowe, od rs. 5 za sztukę.

Kołdry wełniane

od rs. 2 k. 25 za sztukę.

MEBLE GIĘTE

z fabryki Br. Thonet w Wiedniu, po cenach fabrycznych.

Meble żelazne Wiedeńskie

po cenach fabrycznych.

Wagi Decymalne

po cenach tanich, dotąd niepraktykowanych
w Kantorze

MACHONBAUM i JUNGER

Leszno Nr 4,
wprost Rymarskiej, 1-sze piętro od frontu.
—12063—3—4

FABRYKA

Roberta Bohte,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38
Dom własny

Sikawki pożarne i ogrodowe najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.
Cenniki z rysunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.
Pompy do wody.
3—6 — 12026 —

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami. —7536—33—36

FABRYKA

Roberta Bohte

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38
Dom własny

Lichtarze ogrodowe kilku najnowszych systemów w wielkim wyborze
Water i Luft-Klosety przenośne.
Apparaty Jenningsa do stałych Water-Klosetów.
Wagi stołowe.
3—6 — 12025 —

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD
Józefa Bandurskiego

39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne.—9399

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

oraz **Szeslong, Komoda i Stolik** do kart.
Ulica Senatorska Nr 20, u Stolarza.
—11937—3—3

Z powodu wyjazdu

MEBLE

różne mało używane, są do sprzedania przy ulicy Wspólnej Nr 10, mieszkania Nr 19. Można Widzieć każdego dnia do godziny 8½ rano. —12117—2—3

W Zakładzie Nauki Kroju i Szycia Sukień Damskich

A. Gałeckiej,

ulica Długa Nr 32 II piętro od frontu. Wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane. — Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś na stałe mieszkanie.—Tarże są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.—Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich księgarniach. 2—3 — 11969 —

Najniższe ceny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

w Magazynie Okryć i Sukień damskich Dziechcińskiego. Miodowa 14 nowy

Kostjumy . . . . od rs. 5½.
Szlafroki . . . . od rs. 2.
Parasolki . . . . od kop. 50.
9—12 — 11244 —

Główny skład **Szkła Lagrowego z fabryki „Mariwil,"** posiada znaczny zapas szyb różnego gatunku.

W. Wilkoszewski i A. Przybylski

Miodowa Nr 495, dom Grabowskiego.
—11934—3—8

OGŁOSZENIE.

Win. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej.

Wody mineralne,

specjalnie

wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatyłki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche**, Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowo otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności na **Galmanin** niezawodny środek mego wynalazku **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg**. Dostać go można we wszyskich aptekach Królestwa i Cesarswa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe kop. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczny procent.

W. Karpiński.

21—25 — 7613 —

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 24—24—7535

Na Fabrykę lub Warsztaty

do najęcia od 1 Kwietnia 1878
przy ulicy Nowy-Świat Nr 38
razem lub częściowo

Budynki murowane

bardzo obszerne

w wielkim dziedzińcu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, wejście od dwóch ulic Wiadomość u właściciela domu. 4—6 — 12027 —

Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szeszlongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie, u Tapicera Olszewskiego.
—11358—4—6

DWA MAGLE

z powodu zmiany interesu, są do sprzedania. Ulica Wolska za rogatkami Wolskiemi Nr 24, wiadomość na miejscu. —12055—4—4

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, kryty adamaszkiem ponsowym, oraz Szesląg pokryty skórą amerykańską i Kozetka kryta kretonem, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 34.—Stróż wskaże. —12269—2—3

Za rubli 45.

GARNITUR MEBLI mahoniowy: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, oraz kanapa i dwa fotele jesionowe za rs. 16, sofa duża, 2 fotele i 4 poduszki za rs. 50 i t. p. Nowy-Świat Nr 46, w zakładzie tapicerskim. Tamże **Meble** nowe, materace i t. p., po cenach bardzo nizkich. —12209—2—6

Za rs. 85

Garnitur Mebli

francuzki, cały kryty, kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł, urzędowej roboty.—Tamże są Łóżka orzechowe i Materace na żądanie. Ulica Chmielna Nr 17, u Tapicera. —12184—2—3

POWIDŁA
WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. 22½.
Drugi gatunek funt po kop. 15.
Poleca Handel

Braci Wróbel,

obok Kościoła Świętego Krzyża
26—0 — 6256 —

Wyprzedaż rozmaitych
MEBLI

w zakładzie stolarskim Józefa Witkowskiego. Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś go Ducha, w trzecim podwórzu na prawo. —11140

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

136—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

SOCIÉTÉ D'HYGIENE FRANÇAISE



WODA FICARO

do farbowania siwych włosów i brody we wszystkich odcieniach.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.

Skład Główny na ***Warszawę i Prowincję***

w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

3-12 — 11081 — ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

MUSBRATT,

płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, czarny lub ciemno-szatyn, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka **rs. 2 kop. 25,** mniejsze **rs. 1 kop. 80.**

Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego.** ulica Marszałkowska Nr 61, oraz jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u pp. Aleksandra et Marcellego, Plac Teatralny Nr 8, H. Kocha ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielańska Nr 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Kocha obok kościoła Ś-go Krzyża, L. Sawickiego, ulica Niecała Nr 7, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 42, R. Piotrusińskiego ulica Ś-to-Krzyska Nr 2, G. Lubańskiego ulica Długa Nr 10.— W Lublinie u J. Rozdoby w Hotelu Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łosakiewicza, w Siedlcach u E. Chwalewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Płocku u Bernatowicza. —10092—6—6

A P T E K A

Fr. KUŚMIERSKIEGO,

CHŁODNA NUMER 12,

ma honor polecić:

Wody mineralne naturalne, wszelkich źródeł tegorocznego transportu.

Piaster lepki z kwasem salicylowym, przyspieszający gojenie ran.

Watę hemostatyczną, jak również **Watę nasyconą kwasem salicynowym i borwym** do opatrunków.

Papier synopizmowy znany ze swego szybkiego działania.

Kapsułki elastyczne z olejkiem rycynowym, które już wyrobiły sobie uznanie Szanownej Publiczności, i inne środki, jak tran, balsam kopchu, olejek terpentynowy, i t. d, w tychże kapsułkach przygotowanemi być mogą.

NB. Uprasza się przy żądaniu kapsułek o łaskawe zwrócenie uwagi na moją firmę, gdyż tylko za dobroć takich gwarantować mogę.

Fr. Kuśmierski,

6—8 — 7757 — **Magister Farmacji.**

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, **Rolety drewniane,** bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słońca, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę;—oraz **Rolety z płótna Rewańtuchowego** i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

4—0 — 11664 —

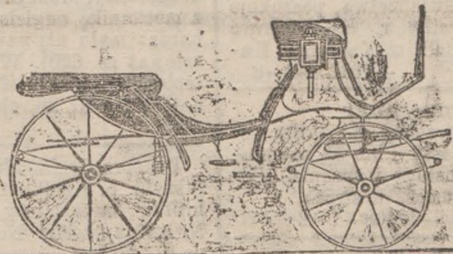
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i osoby interesowane, iż prowadzona przeze mnie

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

istniejąca dotąd przy ulicy Pawiej Nr 24, przeniesioną została na róg ulic: Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8. (Szyld wskaże).

Karol Didier.

—11369— 3—3



Fabryka Powozów **Filipa Loretz,** egzystująca od lat 12 przy ulicy Leszno pod Nr 21, dla powiększenia swego zakładu, przeniesioną została vis à vis pod Nr 24, o czem zawiadamiając WW. Panów, polecam się ze swojemi wyrobami, i tak jak dotąd tak i nadal starać się będę wywiązywać z powierzonych mi robót z całą sumiennością i akuratnością.

Przyczem posiadam obecnie znaczny zapas Powozów w rozmaitym rodzaju, i jestem w możności zadowolnić wszelkie życzenia, przy cenie umiarkowanej, jak również przyjmuję reperacje i obstalunki.

3—12 — 11445 —

Przyjmuję wszelkie roboty **tapicerskie** oraz **dekorację.**

MAGAZYN MEBLI,

ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

SKŁAD **Drzewa i Fornierów** zagranicznych.

zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty, w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenia.** Tamże garnitur używany fotelikowy. 6—6— 11424 —

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ma zaszczyt polecić:

Benzinę na balony i funty.
Eliksir do zębów z kwasem salicylowym.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, Papier albuminowy i Bristol.
Massy woskowe i **Lakiery** do zaprawiania posadzek.
Mydła tualetowe i **Pudry.**
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn do szycia.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier do trucia much, bez arszeniku.
Perfumy francuzkie i angielskie na flakony i na wagę.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Restitutions fluid dla koni.
Sól stołową chemicznie czystą.
Ultramarinę do bielizny.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Wody mineralne naturalne, sole, ługi i mydła.
Woda na łupież. 11—12 — 9001 —

NAUCZYCIELKA

wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się korrespondencją i redagowaniem tłomaczeń w języku niemieckim, francuzkim i polskim. Bliższa wiadomość od 9 do 11 i od 6 do 8, przy ulicy Nowomiejskiej, pod Nrem 14, 3-cie piętro, drzwi na lewo, przy schodach. —12380—1—3

OSOBA

w średnim wieku, mogąca złożyć kilkoletnie z pełnionych obowiązków świadectwa, **poszukuje miejsca do zarządu domem** w mieście, opiekowania się dziećmi lub towarzystwa osoby wiekowej. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71. Mieszkanie stróż wskaże. —12424—1—2

Für hiesiges bedeutendes Nach-Maschinen-Geschaeft sucht man einen gut empfohlenen

BUCHHALTER

welcher selbstaendig arbeiten kann und der deutschen Sprache mächtig ist. Offerten mit genauen Angabe früheren Thaetigkeit unter F. H. 100 in der Expedition d. Blattes. —12409—1—1

PIWOWAR

przez długoletnią praktykę, umiejący warzyć doskonałe piwo bawarskie i wszelkie inne i zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje posady od 1 Października r. b. Łaskawe oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera pod lit. O. M. 51. —10425—1—2

Uczeń Gimnazjum

albo szkoły Realnej, potrzebny do przygotowania chłopczyka do klassy I lub II, za opłatą lub też za stancję, usługę i opranie. Senatorska Nr 24. Wiadomość u stróża. —12408—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, znajduje się u Akuszerki na Tarasie, obok Wodnej Komory, lub też u ogrodnika zamkowego. —12426—1—1

Jest do sprzedania

F O L W A R K

włók 18, w Rawskim powiecie, 6 wiorst od Rawy, Zubki Wielkie, z inwentarzem, na przystępnych warunkach, może pozostać summa małoletnich i Towarzystwo. Wiadomość na miejscu lub Złota Nr 10, mieszkania 20.—Tamże jest do odnajęcia salonik od ulicy, o dwóch oknach, z meblami lub bez, dla porządnej osoby. —12361—1—3

ZAKŁAD
Ślusarski i Mechaniczny
JÓZEFA RZEWUSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 33, wprost Solnej,

Przyjmuje obstalunki okuć wszelkiego rodzaju do budowy domów i reperacje, a mianowicie: Maszyny: galanteryjne i agronomiczne i takowe przerabia na nowy system.—Przyjmuje także Uczni na praktykę. —12406—1—2

Do sprzedania:

3 wielkie Lustra, Meble aksamitem kryte, **Kredens**, oraz **Stół i krzesła** do jadalnego pokoju.—Tamże do wynajęcia **mieszkanie** rocznie lub stosownie do umowy. Róg Alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej Nr 25, lokalu Nr 8. —12403—1—3

Ser śmietankowy

w cegiełkach na funty po kop. 20, w większych partjach ustępuje się rabat. Dostać można w Magazynie Nasion, Nowy-Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej. —12419—1—6

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41. 25—30—10637



ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pędzelkiem kop. 50. Skład Główny: ulica Senatorska w Aptecznym Magazynie **WW. GALLE.** —12126—2—6

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1-go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6. —11454—6—20

1,500 centnarów wyborowego Siana nadwiślańskiego,

do sprzedania w całości, lub w partjach najmniej po centnarów 12. Wiadomość w Kantorze p. W. Wambach, ulica Trębacka Nr 5 nowy. —11865—3—3

Buljon ze zwierzyny

prawdziwie kuracyjny, wyrabiany w własnej kuchni, znany już z swej dobroci, poleca Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

S. Zięciakiewicza,
Elektoralna Nr 30.
—11560—7—10

Jest do sprzedania

Fortepian

za 200 rs., z fabryki Erarda z Londynu, w domu pod Nrem 5, przy ulicy Gęsiej. —11915—3—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

koncertowy, fabryki A. Hofer w Warszawie, z mechaniką angielską, najnowszego systemu, bardzo mało używany, za cenę rs. **290** (kosztował rs. 600). Wiadomość w składzie fortepjanów i pianin K. Dejnert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —12048—3—3

Do sprzedania **Fortepian** prawie nowy, fabryki p. Krall et Sejdler z 4 szprejcami, krótki, najświeższy fason. Franciszkańska Nr 12 naprzeciw Nowowiniarskiej, w bramie na 1 piętrze. —12232—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.

—21011—71—0

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania

w dobrym stanie: Komoda orzechowa, takież Łóżko, Słupek, Etażerka, Szafa, Stół okrągły o pięciu blatach, dwa Słupy pod marmur z dwoma posągami, kilka doniczek kwiatów, dwie kamelje z pączkami, Maszyna oryginalna amerykańska do krawieczczyzny damskiej. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 23, w oficynie na 1-szem piętrze, od godziny 11 do 2. —12099—3—3

Powozy

używane: **Faetoniki** nowe małe, **Wolanty, Bryczki** parokonne pojedyńcze, **S z a r a b a n i k, Amerykan,** oraz trzy par **Chomont,** są do sprzedania przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 31. Tamże garnitur nowy orzechowy **Mebli,** do zbycia dla braku miejsca. —11939—2—3

Do sprzedania

3 Ogiery rosłe,

młode, rassowe, wyjeżdżone, jeden z nich zdatny pod siodło oficerskie. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w Magazynie L. Kunickiego. —12223—2—3

Para Ogierów

karych, do zaprzęgu, **Koń** kasztanowaty i **Ogier** wierzchowy, są do sprzedania w koszarach Huzarskich w Łazienkach. Zapytać należy u stangreta Aleksieja.—Tamże potrzebnym jest **Koń wierzchowy** kary lub ciemno-gniady. —12402—1—10

Jest do sprzedania

SKLEP

mieszczący w sobie wyroby tabaczne, materjały piśmienne i Norymbergskie, z całym towarem i utensyljami w bliskości hoteli (wartość około rs. 1,000). Tamże jest do zbycia Szafa z 26-ma szufladami do handlu korzennego, Bufet 5 łokci długi i Waga dla kupca albo rzeźnika. Wiadomość w kiosku przy Placu Zielonym. —12065—2—4

Przy ulicy Brackiej Nr 11, do najęcia każdego czasu

Trzy Wozownie

i **trzy stajnie**, zdatne na składy lub warsztaty siodlarskie lub lakiernicze. Wiadomość u właściciela domu. —12091—2—3



Do sprzedania za rs. 45

Fortepian

w dobrym stanie, o 6 oktawach. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. —12149—2—2

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —11843—5—6

AKUSZERKA

(Przybyła z St.-Petersburga, Rossjanka) z dyplomem St. Petersb. Med.-Chirurg. Akad., poleca chorym damom swoją pomoc i na czas słabości dogodne pokoje, Ulica Żórawia Nr 9 —11033—11—12

AKUSZERKA

W. Nesterow, przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Widok Nr 1, na Nowolipie Nr 15, gdzie ma **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. —12056—3—6

Do najęcia każdego czasu, elegancko urządzone

L O K A L E

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej Nr 26. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —12410—1—6

Z powodu nagłego wyjazdu, są do wynajęcia zaraz

od trzech do pięciu pokoi,

stosownie do życzenia, na 1-em piętrze, wśród przyjemnego ogrodu i najświeższego powietrza, przy ulicy Kruczej Nr 3. **Za połowę ceny.** —12282—3—3

W domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej do najęcia każdego czasu

L O K A L

frontowy na 1-szem piętrze, z gankiem, składający się z wielkiego o 3-ch oknach salonu i dwóch przytykających do tegoż salonu pokoi. Lokal ten dotąd zajmowany przez Biuro Zgromadzenia Kupców, posłużyć może na Kantor lub Magazyn. —12013—3—3

W każdym czasie do wynajęcia

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 300, **1 pokój**, kuchnia i piwnica od podwórza za rs. 120, **1 pokój** o 2 ch oknach, kuchnia i piwnica, od frontu, za rs. 140, **jeden pokój** i przedpokój za rs. 72, **Suteryna** o dwóch oknach, za rs. 72. Wszystkie te lokalę są na dole i cena wymieniona roczna. Wiadomość: 2-gi dom od ul. Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —11600—10—10

MIESZKANIE,

dla kawalera, jest do wynajęcia w każdym czasie, składające się z pokoi i przedpokoju, z meblami i z fortepianem, może być z usługą za cenę rs. 9 miesięcznie. Wiadomość: przy ulicy Marjensztadt, Nr 16 nowy, na dole. —12302—2—2

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna Nr 28, stróż wskaże. —12088—3—3

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 10, z meblami lub bez takowych. —12125—3—3

Bracka Nr 13 nowy, róg Alei Jerozolimskiej do wynajęcia każdego czasu następujące

L O K A L E:

Na parterze, 4 pokoje, alkowa, przedpokój z kuchnią i piwnicą.

Na 2 piętrze, 5 pokoi, pasaż, przedpokój, kuchnia i piwnica, z 2 wejściami.

Na 2 piętrze, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z 2 wejściami.

W oficynie, parter, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica.

W oficynie, 1 piętro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica.

W suterynie, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica.

Na 3 piętrze, jeden pokój kawalerski. Wiadomość udzieli Rządca domu na miejscu. —12270—2—2

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia, na czas do 1-go Października r. b., za rs. 12,

P O K Ó J

o dwóch oknach, z kuchnią angielską, o jednem oknie, nowo wyrestaurowane, na 1-em piętrze w oficynie pod Nrem 58 przy ulicy Chłodnej. Wiadomość na miejscu u właścicielki, i u Wasiłowskiego pod Nrem 3 na Nowolipiu. —12230—2—2

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

2 duże Sale

z nich jedna z galerją, mająca komunikację z 3 pokojami, oraz Suteryny wysokie mieszkalne. Lokale powyższe mogą być wynajęte na zakład przemysłowy. Wiadomość u Zarządzającego domem pod Nrem 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —11835—5—6

Od Października

SKLEP

duży, cały albo rozdzielony, w którym od lat kilkunastu odbywa się z **powodzeniem** sprzedaż materjałów piśmiennych. Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość u właścicielki domu, 2 piętro od frontu. —12138—3—3

SKŁAD PAPIERU,

przy ulicy Nowy-Świat Nr **23** za dni kilka przeniesiony zostanie do drugiego domu obok, po czem obecny sklep zamknięty będzie do 8 października. —12329—1—1

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia każdego czasu, za cenę przystępną z kontraktem

Sklep Wiktuałów.

Ulica Gęsia Nr 2289, nowy 63. —12283—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chłodna Nr 48. —12228—2—3

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam, aby nikt nie nabywał kwitu na rs. 300, przezemnie w pierwszych dniach bieżącego miesiąca wystawionego na rzecz Jungmana, o unieważnienie bowiem tego kwitu, jako podstępem wyłudzonego, na drodze sądowej żądać będę.

—12020—3—3 **Paweł Brozdowski.**

Ostrzeżenie.

Skradziony został cztery tygodnie temu zegarek złoty męzki ankier kryty, nowy fason, z płaskiem szkiełkiem, gładki, gliszowany, kapsel złoty, napis Lucien Sandoz et Comp. Locle Nr 71357, wraz z dewizką i kluczykiem. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o przytrzymanie powyższego zegarka. Zgłosić się na ulicę Żabią Nr 949, mieszkania Nr 2. —12179—2—2

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —12042—3—3

Do sprzedania

PIES

rassy Gordon-Setter, w trzeciem polu, kompletnie ułożony do polowania, przy ulicy Muranów Nr 6. Wiadomość u stróża Walentego. —12352—2—3

BULDOG

szary, z czarną mordką, młody, przybłąkał się przed miesiącem. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać go może na Targu Witkowskiego (Nowy Grzybów) Nr 3, u dorożkarza. —12412—1—3

Zginęła 21 Lipca w Sobotę r. b.

S U K A

wyżlica młoda, rassy kurlandzkiej, pstra, łaty kasztanowate na czole gwiazdka biała, w przednich nogach drgawka. Proszę za nagrodą dać znać lub odprowadzić na ulicę Nowogrodzką Nr 21a na dole, mieszkania Nr 2. —12427—1—3

Nagrody rs. 50

otrzyma, kto wskaże miejsce pobytu lub **odprowadzi psa** skradzionego z Warszawy dnia 3 Lipca. Cechy: Wyżeł z rasy Setrów, cały żółty, na grzbiecie czerwonawy, włos długi, oczy i nos czarne, na nosie i czole biała strzałka, piersi białe. Uprasza się o danie wiadomości na ulicę Mazowiecką Nr 11, mieszkania Nr 3. Ostrzega się przytem, iż pies ten usilnie jest poszukiwany i nieprawnie zatrzymujący takowego do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. —12180—4—6

W dniu 23 b. m., zginął

Piesek czarny,

z obróżką czarną na szyi, z żółtemi nogami. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do Hotelu Saskiego pod Nr 49 lub do Szwajcara za nagrodą jakiej sam zażąda. —12200—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.